



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, czwartek 27 lutego 1964 roku

Nr 50 (5359)

Poligon doświadczalny przemysłu — statek z tworzyw sztucznych

Stoczniovcy szczecińscy rozpoczną wkrótce budowę „piętnastotysięcznika” M/S „Chemik”. Patronat nad nowym statkiem objęło Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Będzie to jednostka eksperymentalna, poligon doświadczalny stosowania tworzyw sztucznych w przemyśle stoczniowym. Do budowy motorowca „Chemik” użyte zostaną w możliwie największym stopniu takie, zastępujące metal i drewno materiały, jak polichlorek winylu, żywic epoksydowe, poliamid, poliestry, pianka poliuretanowa. Kadłub wykonany zostanie jednak z tradycyjnych blach.

Wentylacyjne. Chemiczne kleje użyte zostaną do łączenia blach w wielu pomieszczeniach, żywicę — do uszczelniania, pianki poliuretanowej — do izolacji. Eksperyment podejmowany przez stoczniovców i chemików zasługuje na pełną uwagę. Każda tona tworzyw sztucznych zastępuje 4-5 ton metalu. Jeśli wykładziny i elementy z tworzyw wykażą pełną przydatność na morzu, wówczas przed przemysłem stoczniowym otworzą się nowe możliwości konstrukcyjno-techniczne, a przed chemicznym — produkcyjne.

(Wit. AR)

Wicepremier Szyr w Nowosybirsku

Od kilku dni w ZSRR bawi delegacja Komitetu do spraw Nauki i Techniki pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra. Goście polscy przeprowadzili w Moskwie rozmowy z przewodniczącym Państwowego Komitetu do spraw Koordynacji Badań Naukowych wicepremierem Konstantinem Rudniewem, spotkali się z przewodniczącym Państwowego Komitetu do spraw Budownictwa (Gostroju) wicepremierem Nowikowem oraz z prezesem Akademii Nauk ZSRR prof. Mstisławem Keldyszem.

W Komitecie Budowy Maszyn przy Komisji Planowania ZSRR delegacja zapoznana się z technicznymi i organizacyjnymi problemami rekonstrukcji przemysłu.

W środę delegacja pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra udała się do Nowosybirsku.

Dach ze stylonu

W Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Wrocławiu wybudowanych zostanie wkrótce kilka olbrzymich magazynów surowca, krytych dachem ze stylonu. Jest to pierwsze rozwiązanie tego typu w naszym budownictwie przemysłowym.

Głos senatora amerykańskiego w sprawie handlu z krajami socjalistycznymi

Senator Javits (republikanin ze stanu Nowy Jork) przemawiając w Nowym Jorku na zebraniu Stowarzyszenia Dyrektorów Konektów podkreślił konieczność zliberalizowania polityki handlowej Stanów Zjednoczonych wobec krajów socjalistycznych i zapowiedział zgłoszenie wniosku o powołanie komisji kongresowej dla dokładnego zbadania tego problemu i przedstawienia odpowiednich zaleceń.

Polsko - francuska współpraca kulturalna, naukowa i techniczna

W środę, 26 bm. opuściła Warszawę francuska delegacja kulturalna po podpisaniu programu współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej między Polską a Francją na lata 1964-65.

Program przewiduje m. in. wymianę stypendiów w zakresie techniki, nauki i kultury oraz organizowanie imprez artystycznych w obu krajach. Program ten stanowi kontynuację dotychczasowych form współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kultury, nauki i techniki.

Stan wojenny w portach Peru. Strajkujący robotnicy zwolnieni z pracy

Według doniesień z Limy, strajk powszechny robotników portowych spowodował w Peru poważne zaostrenie

się sytuacji. Władze podjęły kroki w celu złamania strajku.

Ministerstwo Marynarki Wojskowej zakomunikowało, że w 24 najważniejszych portach kraju ogłoszono stan wojenny. Do prac wyładunkowych i załadunkowych skierowano oddziały marynarki wojennej. W wielu portach doszło do ostrych starć między strajkującymi a oddziałami marynarki.

Rząd postanowił również pozabawić pracy wszystkich strajkujących.

Warto podkreślić, że strajk robotników portowych cieszy się ogólnym poparciem mas pracujących kraju.

KONFERENCJA międzynarodowa młodzieży i studentów o pokój i rozbrojenie

Z udziałem przedstawicieli młodzieży z 5 kontynentów rozpoczęła się we Florencji międzynarodowa konferencja młodzieży i studentów poświęcona walce o rozbrojenie, o pokój i niepodległość narodów. Do prezydium konferencji A. Zawadzki wystosował depesze z życzeniami owocnych obrad.

Owocna wizyta w Polsce Londyńskiej Izby Handlowej

W środę — po 10-dniowym pobycie w Polsce — opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Wielkiej Brytanii, misja Londyńskiej Izby Handlowej. Misji przewodniczył lord Ebbisham.

W dniu wyjazdu przewodniczący misji i jej członkowie spotkali się z grupą dziennikarzy. Lord Ebbisham, wyrażając zadowolenie z pobytu w Polsce, nazwał grupę brytyjskich gości „misją pracującą”. Przeprowadzono liczne rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego, przemysłu, przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Spokonia te dały członkom misji obfite materiały informacyjne.

Poprzednia tego typu misja brytyjskich przemysłowców i

handlowców bawiła w Polsce przed 3 laty. Od tego czasu nastąpił poważny wzrost polsko-brytyjskich obrotów handlowych. Opierając się na niedawnym oświadczeniu ministra handlu Wielkiej Brytanii — Heatha w parlamencie, zapowiadającym poważną liberalizację w zakresie importu na rynek brytyjski — lord Ebbisham wyraził przekonanie, że przed polskim eksportem otworzą się nowe możliwości. O ostatecznej formie (A) Dalszy ciąg na str. 2

Zderzenie statków na La Manche

W Kanale La Manche, w odległości około 33 mil na południe od angielskiej miejscowości Selsey zderzyły się we wtorek wieczorem statek panamski „Cissoula” oraz statek szwedzki „Solklint”. 26-osobowa załoga statku panamskiego, która opuściła port, uratowana została przez inny statek szwedzki „Hallaren”, zaś „Cissoula” wzięty został na hol przez wyslaną na pomoc jednostkę brytyjską.

Żona b. ministra wietnamskiego pod ochroną Francji

Według informacji pochodzących ze źródeł zbliżonych do rządu francuskiego, Francja nie zamierza wydać osławionej pani Nhu jeśli rząd południowego Wietnamu wystąpi z żądaniem jej ekstradycji. Źródła te podają, iż Francja uważa pani Nhu za obywatelkę swego kraju. Jak wiadomo, rząd sągónski wydał nakaz aresztowania żony b. ministra.

Wokół problemu cypryjskiego Impas w obradach Rady Bezpieczeństwa

Impas cypryjski trwa. Wierokowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa skończyło się potwierdzeniem impasu.

Cypr, a wraz z nim ZSRR i OSRS, nie chcą przystać na żadne rozwiązanie, które zawierałoby wzmiankę o układzie londyńskim, gdyż układ ten został wymuszony na Cyprze. Z kolei Brytyjczycy domagają się nadal powołania się na układ w jakiegokolwiek rezolucji.

Sprawa jest tym bardziej skomplikowana, że Karol NZ nie uprawniona Rada Bezpieczeństwa, ani w ogóle ONZ, do unieważnienia układów międzynarodowych.

Cypr twierdzi, że układ został unieważniony przez rząd

cypryjski z powodu naruszenia go przez Turcję i W. Brytanie, wobec czego prośba cypryjska o gwarancje Rady Bezpieczeństwa nie ma nic wspólnego z układem.

Brytyjczycy natomiast wychodzą z założenia, że żaden z sygnatariuszy układu nie może apelować do ONZ o gwarancje, gdyż stanowi to naruszenie układu.

Kuczuk uzasadnia konieczność interwencji międzynarodowej

Sędziąc z doniesień Agencji France Presse, turecki wiceprezydent Cypru — Kuczuk stara się uzasadnić „konieczność natychmiastowej akcji międzynarodowej” na Cyprze „groźną komunizmowi”.

W takim też sensie wystosował on depesze do prezydenta USA, Johnsona, jak również premierów W. Brytanii, Grecji i Turcji oraz do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Twierdzi on w tych depeszach, że Cypr znalazł się wobec realnej groźby „prze-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Delegacja Sejmu wyjedzie do Indonezji

Na zaproszenie parlamentu Republiki Indonezji wyjedzie do Indonezji z rewizytą oficjalną delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na czele delegacji stać będzie marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Podróż Wilsona do USA i Kanady

Przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Harold Wilson udaje się w czwartek drogą lotniczą do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzi on rozmowy z przywódcami obu tych państw.



24. II. br. rozpoczął się IV Ogólnopolski Rajd Narciarski w Bieszczadach. Rajd ten obok tradycyjnego już bieszczadzkiego Rajdu Przyjaciół stał się jedną z czołowych pozycji ogólnopolskiego kalendarza imprez turystycznych.

W obecnym czwartym już z kolei rajdzie narciarskim bierze udział ponad 50 turystów-narciarzy z różnych stron Polski, którzy w ciągu tygodnia przewędrują przez najpiękniejsze partie Bieszczadów.

Zakończenie rajdu, którego organizatorem jest Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej w Rzeszowie nastąpi w końcu bieżącego tygodnia w Ustrzykach Górnych.

Na zdjęciu: ostatnie przygotowania przed startem. CAF — fot. Kwiatkowski

100-milionowa tona towarów przeladowana w porcie gdyńskim

26 bm. w porcie gdyńskim przeladowano 100-milionową tonę towarów.

Uroczystość odbyła się przy jednym z nabrzozy, gdzie dokonano rozładunku 10-tyśięcni „Kraszewski”.

Na te 100 milionów ton niemal połowę stanowił węgiel, a następnie drobnica, ruda, zboże, paliwa płynne i inne towary masowe. Około 10 proc. ładunków — to przesyłki transportowe.

W ciągu powojennego okresu do Gdyni zawinęło ponad 42 tysiące statków. Pierwsze miejsce zajmują jednostki polskie, natomiast tuż za nimi uplasowały się statki krajów skandynawskich.

W ub. roku port przyjął szereg statków — „kolosów”, a średni tonaż zawijających tu jednostek przekroczył 1935 ton.

Gdynia zatrudnia dziś około 7.400 portowców, a także licznych pracowników przedsiębiorstw z portem współpracujących. Podczas gdy trzy lata temu gdyński doker przeładowywał w ciągu jednej godziny 1,22 tony drobnicy, to w ub. roku — już 1,51 tony.

Operacja bez precedensu

Pacjentowi przeszczepiono rękę zmarłego człowieka

Główny chirurg kliniki w Guayaquil w Ekwadorze, dr Roberto Gilbert dokonał w ubiegłym tygodniu przeszczepienia pacjentowi dłoni i przedramienia człowieka, który zmarł krótko przedtem w innym szpitalu. Wiadomość powyższą zakomunikowało w poniedziałek w Bostonie dwóch lekarzy amerykańskich.

Richard Wilson i Robert Goldwyn, specjaliści od przeszczepiania ze szpitala „Peter Bent Brigham” w Bostonie udali się w ubiegłym tygodniu do Guayaquil na zaproszenie dr Gilberta, aby użyć mu rąka na temat leczenia pooperacyjnego pacjenta, którym jest 28-letni marynarz ekwadorski. Lekarze oświadczyli, iż w chwili oświeśnienia przez nich Ekwad-

Spełniamy prośbę Czytelników

Akcja „Ceny życia” znalazła się w kulminacyjnym punkcie. Jeśli nie zacznie jeszcze czytać tej sensacyjnej powieści — umożliwi to Wam streszczenie, które zamieszczamy, wraz z jej kolejnym odcinkiem, na ostatniej stronie „Dziennika”.

Narada w KC PZPR na temat rozwoju hodowli

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w środę narada kierowników Wydziałów Rolnych Komitetów Wojewódzkich partii, poświęcona problemom hodowli młodego bydła rzeźnego i zadaniom wynikającym z ustawy Sejmu o ograniczeniu uboju cieląt.

Z wszystkich wypowiedzi — choć różniły się one ze względu na specyfikę i warunki rejonów — przebiła przekonanie, że istotnie, mamy możliwości rozwijania produkcji wołowiny na szeroka skalę, że rolnicy są coraz bardziej w tym zainteresowani. Stanisław Lindberg omawiając wyniki prowadzonej od kilku lat kontraktacji młodego bydła zwrócił uwagę na potrzebę wycielminowania tzw. sezonowości w dostawach żywności.

Min. Mieczysław Jagielski podkreślił m. in., że uznając program rozwoju hodowli bydła za sprawę niezwykle ważną, nie powinniśmy jednak zapominać też o hodowli krów. Warto nawet pomyśleć o stworzeniu rejonów specjalizujących się w hodowli macior i prosiąt.

Państwo przeznacza na cele hodowli wielkie środki. Wiąże się z tym możliwość korzystania z kredytów, niedługo rozpocznie się produkcja składanych, tanich obór dla młodego bydła itp. Dostawy cementu dla wsi z przeznaczeniem głównie na budowę silosów wzrosną w br. o 500 tys. ton. Trzeba też wszystkie środki w pełni wykorzystywać.

Podsumowując dyskusję dokonał Józef Tejcma, kierownik Wydziału Rolnego KC. W naszej pracy — podkreślił on — nie powinniśmy szukać rozwiązywania problemów „za wszelką cenę”, a kierować się rachunkiem ekonomicznym. Dotyczy to również hodowli młodego bydła. A rachunek ten wskazuje, że mamy wielkie możliwości w tym zakresie.

Po trzęsieniu ziemi Burza nad Azorami

Jak donoszą z Lizbony, od 24 godzin szaleje burza nad Archipelagiem Azorskim. Prędkość wiatru dochodzi do stu kilometrów na godzinę. Notuje się gwałtowne opady deszczu i gradu. Wzburzone morze sparaliżowało całkowicie komunikację między wyspami.

Na wyspie Sao Jorge wiatr uniósł namoty, które oddano do dyspozycji mieszkancom po ostatnim trzęsieniu ziemi.

W wielu miejscach woda morską ma silne żółte zabarwienie, co pozwala przypuszczać, że nastąpił wybuch podmorskiego wulkanu.

ZNAJĄC JEDEN Z TYCH JEZYKÓW: NIEMIECKI, BOSYJSKI, ANGIELSKI, FRANCUSKI lub HISPANJSKI

POROZUMIEM SIĘ Z POŁOWĄ NARODÓW EUROPY. ZNAJĄC DWA — NIE ZGINIESZ W ŚWIECIE!

Dziś, 27 bm. w godz. 14 — 15.30 przez NTU 303-04

NA TEMAT KORZYSCI, JAKIE DAJE ZNAJOMOŚĆ JEZYKÓW OBCYCH MÓWIĆ BĘDĄ dr Mściław Olechnowicz KIEROWNIK STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH UL i mgr Danuta Mikołajczyk SEKRETARZ ZARZĄDU WOJ. TWP

Delegacja radziecka zwiedza Francje

Delegacja parlamentarzystów radzieckich na czele z członkiem Prezydium Rady Najwyższej, N. Podgornym, rozpoczęła podróż po Francji. Pierwszy etap podróży stanowi Metz.

Odpowiedź de Gaulle'a na orędzie Chruszczowa

Jak podaje Agencja TASS, w odpowiedzi na orędzie no-

Nowe władze łódzkiego oddziału SDP

Wczoraj odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Uczestniczyli w nim sekretarze KL i KW PZPR - H. Rejniak i J. Szczepkowski, wiceprzewodniczący ZG SDP, red. St. Mojkowski i członek Prezydium ZG, red. H. Tycner.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący ustępującego zarządu łódzkiego oddziału red. W. Bek. Po wnikliwej i wyczerpującej dyskusji uczestnicy zebrania dokonali wyboru nowych władz oddziału - zarządu, komisji rewizyjnej, terenowego sądu dziennikarskiego oraz delegatów na walny zjazd stowarzyszenia.

W skład zarządu wchodzi 13 osób. Prezydium zarządu ukonstytuowało się w następującym składzie: przewodniczący W. Bek („Głos Robotniczy”), wiceprzewodniczący W. Drygas (PAP) i K. Mojowska („Dziennik Łódzki”), sekretarz W. Urbański („Głos Robotniczy”), skarbnik L. Szumieński (Polskie Radio),

Plany rozszerzenia wojny w Wietnamie

Agencja TASS w korespondencji z Waszyngtonu stwierdza, iż rządzące koła USA przygotowują wzmocnienie agresji wojskowej w południowym Wietnamie. Obecnie zajmują się tym Pentagon i De-

partament Stanu USA.

25 bm. opublikowano w Waszyngtonie wyraźnie inspirowany wywiad dowódcy korpusu piechoty morskiej USA, gen. W. Greena. Nie ukrywał on, że Stany Zjednoczone zamierzają wzmocnić wojnę w pd. Wietnamie i w związku z tym wysłały tam wielką ilość amunicji i broni.

Udający się do Sajgonu sekretarz obrony USA, McNamara pragnie dokonać na miejscu oceny planów Khanh i sposobów ich realizacji, zmian dokonanych w dowództwie, nastrojów ludności itd.

Owocna wizyta w Polsce

(A) Dokończenie ze str. 1
jaka przybierze ta liberalizacja w stosunku do handlu z Polską, decydującą będą - oczywiście - rozmowy między rządami obu krajów. Niemniej jednak można się spodziewać, że powstaną nowe, dogodniejsze warunki dla lokowania na rynku brytyjskim wielu polskich wyrobów, przede wszystkim przemysłowych.

„My otwieramy nasz rynek - powiedział przewodniczący misji - a zadaniem Polski będzie zdobycie jego; my stwo-

Amerykańskie koła ofiejałne - pisze korespondent PAP, red. H. Zwiren - starają się w ciągu ostatnich dwóch dni powstrzymać falę pogłosek, jakoby w Waszyngtonie rozpatrywano plany przeniesienia działań wojennych również na teren Wietnamu północnego.

Donesienia z Sajgonu nie potwierdzone jeszcze oficjalnie, podkreślają, że datę wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego przesunęto na rok 1966, a nie na koniec 1965, jak niedawno zapowiedział McNamara.

Udający się do Sajgonu sekretarz obrony USA, McNamara pragnie dokonać na miejscu oceny planów Khanh i sposobów ich realizacji, zmian dokonanych w dowództwie, nastrojów ludności itd.

Fakt, że republikanie starają się w kampanii wyborczej wykorzystać niepowodzenia w Wietnamie przeciwko obecnej administracji, stwarza niewątpliwie dodatkową presję, która skłania prezydenta Johnsona do wyłączenia się z najbliższych czasów chociażby skromnymi sukcesami w Wietnamie południowym.

rzymy dobrą atmosferę dla handlu - Polska musi starać się o wypełnienie jej odpowiednią treścią, badać potrzeby i zwyczaje naszego rynku.

Jednym z problemów jest zagadnienie równowagi importu z Wielkiej Brytanii poprzez zwiększony eksport towarów polskich, a także poprzez dogodniejsze, dłuższe okresy spłaty.

Odpowiadając na pytania członków misji podkreślali, że oprócz eksportu z Polski do Wielkiej Brytanii wyrobów przemysłowych powszechnego użytku - istnieją także realne możliwości zwiększenia do staw wyrobów przemysłowych dla potrzeb brytyjskiego przemysłu. Istnieją też możliwości współpracy obu krajów w dostawach na tzw. rynku trzecim.

(Obok zamieszczamy artykuł na temat perspektyw handlu między Polską i Wielką Brytanią).

Perspektywy handlu z Wielką Brytanią

Wizyta delegacji Londyńskiej Izby Handlu skłania do zwrócenia szczególnej uwagi na rozwój naszych stosunków handlowych z Wielką Brytanią. Kraj ten jest naszym największym partnerem handlowym na Zachodzie. Obroty polsko-brytyjskie w roku minionym wynosiły około 870 mln. złotych dewizowych, i na przestrzeni ostatnich pięciu lat wykazują wzrost o 50 proc.

Polska importuje z Wielkiej Brytanii przede wszystkim wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia oraz inne towary inwestycyjne, a także różne artykuły pomocnicze dla przemysłu, towary spożywcze, głównie pochodzące ze strefy tropikalnej oraz gotowe wyroby przemysłowe.

Struktura eksportu polskiego do Wielkiej Brytanii jest inna. Aczkolwiek na przestrzeni ostatnich lat wartość tego eksportu poważnie wzrosła, to jednak jego cechą charakterystyczną jest pewna jednorodność, absolutny prymat towarów rolno-spożywczych, przy czym w zasadzie bekon stanowi około jednej trzeciej ogólnej wartości eksportu.

Dalszy rozwój wzajemnej wymiany handlowej wymaga rozszerzenia eksportu także i w innych dziedzinach.

Jakie są w tym kierunku szanse? Wyjdzie się, że weale niemałe. Jak wynika z niedawnego oświadczenia brytyjskiego ministra handlu, Heatha, Wielka Brytania dąży do rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi, w tym również z Polską, z którą łączy ją wieloletnie tradycje wymiany handlowej. Oczywiście takie rozszerzenie możliwe jest tylko pod warunkiem odpowiedniego zwiększenia importu z naszego kraju. W towarach rolno-spożywczych możliwości są raczej ograniczone, stąd też zainteresowaniu polskimi możliwościami eksportowymi towarów przemysłowych.

Jednym z celów wizyty delegacji brytyjskiej jest, jak pisał tygodnik angielski „Financial Times”, zorientowanie się w możliwościach importu z Polski towarów przemysłowych. Możliwość ta niewątpliwie istnieje, ale wymagać będzie - co jest zrozumiałe - z naszej strony rozwinięcia kampanii reklamowej w Wielkiej Brytanii. A w warunkach ostrej konkurencji pokazanie walorów naszych towarów jest sprawą zasadniczą.

Lord Ebisham, w wywiadzie udzielonym „Rynkom Zagranicznym” zwrócił uwagę na jeszcze jeden ważny moment, a mianowicie na możliwości nawiązania współpracy kooperacyjnej między Polską a Wielką Brytanią. Polska - zdaniem lorda Ebishama - powinna specjalizować się w produkcji części większych obiektów wytwarzanych w Wielkiej Brytanii. Chodzi tu o kompletne obiekty przemysłowe, eksportowane przez przemysł brytyjski do krajów rozwijających się gospodarczo.

Przedstawiciel brytyjskiej sfery gospodarczych ponownie również problem zaopatrywania przez polskie centrale handlu zagranicznego wielkich domów towarowych Londynu i innych miast w Wielkiej Brytanii. Tego rodzaju współpracę prowadzimy od kilku lat z wielkimi magazynami paryskimi. Natomiast nikt dotąd nie wpadł na pomysł, by zainicjować ją w Anglii. A przecież obroty tych wielkich firm i ich wpływ na kształtowanie się upodoban angielskiego konsumenta - mogą stanowić dla nas pierwszorzędny reklamę. Pod warunkiem, że towary, które tam wyślemy, spełnią rolę wizytówki polskiego przemysłu.

(G. O.)

woroczne premiera Chruszczowa - prezydent Francji de Gaulle stwierdził, że zasada rozstrzygnięcia w sposób pokojowy konfliktów terytorialnych i granicznych może się spotkać jedynie z powszechną aprobatą. Dla Francji zasada rozstrzygnięcia w sposób pokojowy wszystkich konfliktów między państwami stanowi podstawę jej polityki międzynarodowej. Użycie siły może być usprawiedliwione jedynie w wypadku obrony koniecznej - pisze prezydent.

Uważamy - dodaje de Gaulle - że ta podstawowa zasada powinna być uzupełniona na zasadzie samostanowienia narodów. Proklamowaliśmy tę zasadę i stosujemy ją przy rozwiązywaniu problemu dekolonizacji. Gdyby zasada samostanowienia narodów była powszechnie stosowana - stwierdza prezydent de Gaulle - to mógłby być osiągnięty większy sukces przy rozstrzygnięciu trudnych problemów na szczeblu epoki.

Francja jest zawsze gotowa - pisze prezydent Francji - omówić w tym duchu doniosłe problemy, jakie pan porusza, i których znaczenie Francja dobrze rozumie.

Nie wyjaśnione okoliczności śmierci ministra rządu krajowego w NRF

Ministerstwo Sprawiedliwości Kilonii zakomunikowało, że minister kultury Szezwik-Holstynnu dr. Edzo Osterloh - pisze boński korespondent PAP red. J. Roszkowski - jest te-

małem dnia w NRF. Sprawa ta zaprzęta dostownie wszystkim, tak władze, jak i zwykłych ludzi, dla których nagła śmierć czolowego polityka stała się szokiem.

Najwięcej głosów, w tym i ze strony urzędowej, policyjnej, mówi o samobójstwie odnalezionego w środę w jednym z kanałów portowych Kilonii, brytyjskiego ministra. Jednocześnie jednak wszyscy zadają pytanie: jeśli to prawda, to jakie mogłyby być motywy takiej decyzji? Podkreśla się przy tym, iż dr Osterloh był człowiekiem głęboko wierzącym (był on duchownym ewangelickim z wykształcenia, jak i z zawodu), osem osmorga dziełami Nie obciążała go, według jednogłośnej tutaj opinii, przeszłość hitlerowska. Osiągnął on szczyty kariery: był ministrem, członkiem najwyższych władz CDU w Niemczech zachodnich, jego pozycja była niezagrożona.

Z drugiej strony przypomina się stałe kłopoty niezłającego ministra z pogorobowami Hitlera, ciągle bardziej silnymi i wpyływanymi w Szezwik-Holstynnie (według tutejszych opinii właśnie w Szezwik-Holstynnie byłym hitlerowcem wie dzie się najlepiej). Zalicza się do nich sławetne wystąpienie przed rakiem admirała Doenitza w gimnazjum Geesthaeter, sprawie prof. Heydoga (on, Osterloh był jak się mówi, głównym rzecznikiem opinii, iż należy ujawnić wszystkich, którzy pomagali utrzymywać realizatorów hitlerowskiego programu eutanazji), a wreszcie ostatnio - sprawa rektora uniwersytetu w Kilonii prof. Menzla, który zerwał się ponownego obciążenia tego stanowiska w związku z ujawnieniem jego hitlerowskiej przeszłości. Wszystko jest więc, jak widać, zagmatwane i niejasne.

Kronika wypadków

Wczoraj rano na ul. Nowotki przed posesją 37 pod iramawą 6-4 wpadła Genowefa Bąk (Nowotki 38). Doznała ona b. ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu WAM. (8d)

Na stacji PKP w Kutnie, podczas prac przy rozrządzeniu zwrotnicy, został porażony przez podciąg 23-letni Bonifacy Wójcik (Mich. pow. Kutno). W stanie b. ciężkim przewiezony został do szpitala w Kutnie. (8k)

25-letni Jan Woźniak - konduktor PKP, wskakując do wagonu na przystanku osobowym Chruszty - Nowe pow. Brzeziński, wpadł pod wagon, którego koła obciążyły mu obie nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Brzezniech. Stan ciężki. (8l)

na TV ekranie

„ORFEUSZ”

Katowicki Teatr Współczesny TV, kierowany przez Andrzeja Szafiańskiego, stopniowo zdobywa sobie renome i zaufanie widzów. Po wartościowym przedstawieniu „Stawy i chwały” Iwaszkiewicza, z zainteresowaniem oczekiwaliśmy na „Orfeusza” Anny Swirszczyńskiej. Zaprezentowano nam spektakl na dobrym poziomie „technicznym” - sprawnie

inscenizowany i reżyserowany, zagrany niezła, chociaż bez rewelacji. Nie zaliczyłbym go jednak do rzędu tych, które długo się pamięta.

Sztuka Swirszczyńskiej nie jest już dzisiaj ta, która była dla czytających w okresie okupacji i oglądających wkrótce po zakończeniu wojny. A-luzje zbladły, pozostał tylko ponadczasowy mit Orfeusza, tyleżco już podejmowany przez literaturę.

Bez względu, warty o tej sztuce pamiętać, jako o jednej z wartościowych pozycji w dorobku naszej dramaturgii. Czy jednak była to rzecz najbardziej odpowiednia dla tzw. masowego widza? Czy należało wystawiać ją właśnie w Teatrze Współczesnym TV? Nie umiem znaleźć odpowiedzi na tę wątpliwość.

I jeszcze jedna drobna sprawa: że się dzieje, gdy teatr telewizyjny ma „przeście”, ale również nie jest dobrze, kiedy spektakle teatralne oglądamy dzień po dniu.

Wokół problemu cypryjskiego

(B) Dokończenie ze str. 1 kształcenia się w drugą Kubeł.

Stala komisja Zgromadzenia Doradczego tzw. Rady Europejskiej (organizacji grupującej kilkanaście państw kapitalistycznych) wystąpiła z propozycją ewentualnego wysłania na Cypr tzw. „europejskich sił policyjnych”.

De Gaulle mediatorem?

Sprawą Cypru zaczęła się żywiej interesować Francja, która - jak wiadomo - odrzuca pro pozycje układu w ekspedycji wojsk NATO na Cypr.

Kryzys cypryjski omawiany był w środę na posiedzeniu gabinetu francuskiego. Ponadto we francuskich kołach rządowych stwierdza się, iż Francja byłaby gotowa wziąć udział w „rozszerzonej konferencji” państw zainteresowanych sytuacją we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Konkretna taka misja byłaby rozważana jakoś nowa, możliwa do przyjęcia, forma statusu Cypru.

Te dowody zainteresowania Francji sprawą Cypru zbiegły się z wywiadem udzielonym w środę przez prezydenta Makariosa korespondentowi paryskiemu dziennika „Le Monde”, w którym stwierdza on, iż byłby zadowolony, gdyby prezydent de Gaulle zechciał podjąć się

rolę mediatora w konflikcie cypryjskim.

Ochotnicza gwardia obrony republiki

Prezydent Makarios oświadczył, iż rząd republiki podjął decyzję przewidującą iż wszyscy Cypryjczycy nie posiadający zezwolenia na noszenie broni powinni przekazać ją władzom.

Sily bezpieczeństwa otrzymały rozkaz wprowadzenia tej decyzji w życie. Liczebność policji Cypru zwiększona do 5 tys. osób.

W związku z decyzją prezydenta Makariosa zreorganizowana została ochotnicza gwardia i utworzona ochotnicza gwardia narodowej dla obrony republiki przed groźbą agresji z zewnątrz i dla przywrócenia normalnej sytuacji na wyspie, organizacje związkowe Greków cypryjskich opublikowały w środę specjalne oświadczenie. Organizacje te stwierdzają, że obowiązkiem wszystkich Cypryjsków jest udzielenie poparcia legalnym władzom republiki i wspólna walka przeciwko grożącej Cyprowi agresji.

Dowództwo wojsk brytyjskich na Cyprze zorganizowało w no czę w wotku na środę prowokacyjne manewry w pobliżu bazy Akrotiri, niedaleko Limassolu.

Rzecznik Departamentu Stanu

USA podała do wiadomości, iż ambasador amerykański na Cyprze, Fraser Wilkins został wezwany do Waszyngtonu na konsultacje.

Szkody wyrządzone gospodarce Cypru przez obecny kryzys, sięgają półtora miliona funtów szterlingów, nie licząc zmniejszenia spowodowanych działaniami wojennymi.

Komunikacja autobusowa w br.

Rok biegnie powolnie w powolnym stopniu zmniejszyć kłopoty komunikacyjne ludności w miastach.

Miejskie Przedsiębiorstwa Komunikacyjne w całym kraju utrzymują 935 nowych autobusów (o 160 więcej niż w ub. r.). Będą to popularne krajowe „Sany” i „Jelczy” oraz we górskie „Karusy”. Najwięcej - 165 wozów - zasili komunikację w Warszawie. Kraków otrzyma 35 autobusów, Wrocław - 50, Łódź - 35, Poznań - 37.

Dla usprawnienia pracy służby dyspozytorskiej, komunikacja miejska m. in. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach wyposażona zostanie w nowoczesne urządzenia łączności radiowej i przewodowej.

Wysokie kary na fałszerzy i oszustów

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok w toczącym się od kilku dni procesie przeciwko oszustom i fałszerzom. Wojciech Piskorz (Sędziowska 9), Leonard Karbowy (Próchnicka 26), Feliks Karbowy (Al. Róż 7), powołując się na stosunki w organach sprawiedliwości, obcywali zwolnienie z więzienia i brali za to poważne sumy pieniędzy. Piskorz, przebywając w centralnym więzieniu w Łodzi do dyspozycji Sądu Najwyższego, podobnie orzeczenie lekarskie o stanie własnego zdrowia, spowodował przesłanie go do Sądu Najwyższego i na tej podstawie został zwolniony z aresztu tymczasowego. Szalka podrabiała także podobne orzeczenia dla innych osób.

Sąd skazał: Piskorza na 7 lat więzienia, 15 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych i oby waleńskich praw honorowych na lat 5. Leonarda i Feliksa Karbowych na karę po 3 lata więzienia, 50 tys. zł grzywny i 3 lata pozbawienia praw. Ponadto na 8 miesięcy więzienia skazana została Helena Góral-ska (Malinowa 13) za udzielenie pomocy głównym oskarżonym. Natomiast Tadeusz Błaszczak (Rzgowska 82) został uniewinniony. (8p)

Wojewódzki przegląd zespołów amatorskich

W przeglądach śródwojewódzkich i rejonowych, zorganizowanych w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego i XX-lecia PRL, na terenie naszego województwa wzięło udział 60 zespołów. Z kolei 12 najlepszych z nich wystąpi w przeglądzie wojewódzkim, który odbędzie się w Łodzi (na scenie Państwowego Teatru Zi-

mi Łódzkiej przy ul. Koper-nicka 8) w sobotę, niedzielę i w poniedziałek (29. II. oraz 1 i 2 III. br.). Zobaczymy m. in. zespół dramatyczny ZZK Kutno, (ze sztuką W. Hugo „Angelo, tyran Padwy”), zespół młodzieżowy ZDK Pabianice (Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”), zespół dramatyczny PDK Wieruszów (L. Fodor „Matura”), zespół młody przy Zakładach Wyrobów Precyzyjnych Niewiadów (M. Klimowa „Taktę sobie kłopoty”), ze spół świetlicy gromadzkiej Mokrosko (J. Szaniawski „Matka”) i inne.

Zachęcamy zainteresowanych do obejrzenia spektakli zaprezentowanych w ramach przeglądu zespołów dramatycznych województwa łódzkiego. Przegląd zaczyna się o godz. 10. M.

Ze sportu

Tytuł mistrzów świata w jeździe parami w łyżwiarstwie figurowym zdobyły para NRF Killas - Baumier - 13/314,5 przed parą radziecką Bielousova - Protopopow 14/313,7, reprezentantami Kanady Wilkes Revel 28/301,5, reprezentantem Joseph (USA) 35/298,1 i parą NRF - Piersdorf - Matzdorf.

Dnia 25 lutego br., w wieku lat 49 zmarł podczas pełnienia obowiązków służbowych S. ↑ P. mgr praw

Stefan Wołoszyn

szeft działu planowania LPISIE w Łodzi, officer rezerwy lotnictwa WP, b. beniec obozu Woldenberg

Meza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie o godz. 9.35 w kościele św. Krzyża w dniu 28 bm. i tego dnia o godz. 16 odbędzie się pogrzeb z kapłanem na Starym Cmentarzu, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku ZONA, CÓRKA, SYN i RODZINA

W dniu 25 lutego 1964 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych mgr praw.

Stefan Wołoszyn

kierownik działu planowania Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi. W Zmarłym przedsiębiorstwo straciło długoletniego i cenionego fachowca oraz nieodzownego kolegi i społecznika. Wyrazy głębokiego współczucia dla RODZINY Zmarłego składają

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY i ZAŁO-GA LPISIE

Koleżance KRYSZYŃNIE WOŁOSZYŃNIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłego zgonu męża Stefana Wołoszyna składają DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH, KOLEŻANKI i KOLEŻY z PP „DOM KSIĄŻKI” w ŁODZI

Dnia 25 lutego 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł S. ↑ P.

Kazimierz Niedzielski

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego br. o godz. 16 z kapłanem cmentarza na Zarzewie o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku ZONA, CÓRKA i SYN

Dnia 25 lutego 1964 r. zmarła, przeżywszy lat 87 nasza najlepsza matka S. ↑ P.

Maria Borkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. II. br. o godz. 15 z kościoła św. Krzyża na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku, CÓRKI i RODZINA

...rzec w tym, że krytykował spółdzielniarne stosunki

Sprawa inżyniera Grabowskiego

Decyzją zarządu spółdzielni główny bohater prac badawczych, mgr inż. L. Grabowski zostaje w nagrodę... przeniesiony do miejscowości odległej od miejsca zamieszkania o 2,5 godz. drogi, do laboratorium analitycznego. Jest chory (przedstawia w „Argonie” zaświadczenie Instytutu Medycyny Pracy), z tego m. in. względu nie może dojeżdżać, zresztą traktuje przeniesienie jako deportację, nie godzi się na nie. 1 lipca br. zdarza się znamienne faktu - prezes Sobczyk telefonuje do inż. Grabowskiego i oświadcza, iż jeżeli ten nie opuści terenu laboratorium i nie wyjedzie do miejsca przeniesienia, zostanie usunięty przez portiera.

Cóż było przyczyną tych dwóch matczyńskich wydarzeń, o których pisaliśmy 7 miesięcy temu (11. VII. 1963 r.)? Czemu po tak długim czasie jeszcze raz je przypominamy?

Kto
Grupa łódzkich inżynierów, członków Spółdzielni Pracy Chemiczów „Argon”, wynalazła rewelacyjną metodę otrzymywania niezbędnego przy produkcji aniliny, a nie produktu wanilii do tej pory w kraju, rodu sodu. Roczne zapotrzebowanie przemysłu (w perspektywie roku 1970) określa się na 1000 ton tego związku. Za ilość tę płać się na rynkach światowych ponad 700.000 dolarów.

Jak widać - cenny wynalazek, cenni ludzie, którzy go stworzyli. Tacy nie rodzą się na kamieniu.

Nagroda jednak nie jest wspólna. O niej to właśnie mówi fragment umieszczony w naszym artykule. „Nagroda”, mgr inż. Leszek Grabowski, jest posiadaczem 4 patentów wynalazczych, autorem szeregu usprawnień przynależnych krajowi wiele wynimanych w złotówkach i w dewizach korzyści. Jego to właśnie zarząd „Argonu” postanowił, praktycznie rzecz biorąc, usunąć z grona członków spółdzielni.

Dlaczego?
Mówi * PREZES „ARGONU”: - To co powiem, to

Na półkach historycznych

W. Słowikowski - O niektórych metodach wprowadzania nowego materiału na lekcji historii - PZWS, 21 4.
Krytyka metod nauczania historii w szkole średniej i podstawowej. Dla nauczycieli, słuchaczy SN i studentów.

Kiedy wymieni się nazwę tego miasta: Tuła, natychmiast następuje automatyczne skojarzenie. Tuła, to przecież samowary...

Gdy planowaliśmy ten wyjazd, przyznam szczerze, wyruszyliśmy z nadzieją, iż wreszcie spróbujemy herbaty parzonej na starosyjski sposób, właśnie z węglowego samowara.

Wyprawa z Moskwy do Tuły nie trwała długo. Autobusem jedzie się niespełna cztery godziny, autostrada wiodąca ze stolicy na południe, na Krym. To uczeszczone, utropowy szlak. Po drodze sporo nowoczesnych „motelek” - stacja benzynowa, warszawski, w którym kierowca może w razie potrzeby kupić niezbędne części zamienne, mały, niezły zaopatrzonej bufet. Między Moskwą a Tułą na 200-kilometrowym odcinku nałożyliśmy takich „motelek” 5 czy 6. To widoczny rezultat prowadzonej od kilku lat w całym Związku Radzieckim akcji popularyzowania „odpoczynku w ruchu”.

Wjeżdża się do Tuły przez stare, drewniane przedmieście. Im bliżej centrum, wrażenia zmieniają się coraz bardziej na korzyść. Odbudowa miasta, podjęta po zniszczeniach z okresu drugiej wojny światowej, postępowała właśnie od śródmieścia. Główna arteria Tuły, Aleja Lenina, jak wszystkie podobne magistrale w odbudowywanych miastach ZSRR, to jakby skrzyżowanie warszawskiego MDM z Placem Centralnym w Nowej Hucie. Taką była architektoniczna moda i styl w latach pięćdziesiątych.

STO MIESZKAŃ DZIENNIE

Wokół „kolumnadowego” śródmieścia rozrastają się nowe osiedla i dzielnice. Tutaj nie spotyka się zbudowanych ozdób, drogi kamiennych elewacji. Im dalej od centrum, tym do-

nie jest moje zdanie, lecz zdanie spółdzielni. Ja bowiem reprezentuję. Kol. Grabowski należy do ludzi uciążliwych. Z terenu oddziału w Zgierzu, gdzie pracował, napływały do nas wiadomości o ciągłych nieporozumieniach i scyskach.

Mówi KIEROWNIK ODDZIAŁU W ZGIERZU: - Zatargów z inż. Grabowskim nie mieliśmy. Nie klócił się, nie zabierał życia nikomu i nikomu chyba nie przeszkadzał.

Mówi SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYZJNEJ Oddziału w Zgierzu: - Sprawa jest dziwnie załatwiona. Inż. Grabowski jest człowiekiem najzupełniej normalnym. Nie dochodziło do mnie żadne słydy o scyskach. Wręcz przeciwnie, pomagał on jak wiem, wielu pracownikom.

Mówi PREZES „ARGONU”: - Trzeba go było stamtąd przenieść. Zapadła decyzja zarządu. On zaraz powiedział, że się nie przenieśli. Mamy zresztą duże zastrzeżenia co do jego dyscypliny pracy. To dziwny człowiek. Potrafił przez miesiąc do nikogo się nie odzywać i godzinami chodzić dookoła stołu...

Mówi KIEROWNIK ODDZIAŁU W ZGIERZU: - Laboratorium było komórką wydzieloną, a inżynier Grabowski podlegał nam tylko administracyjnie. Jako pracownik badawczy musiał kontaktować się z biblioteką, z Politechniką, instytutami, często wyjeżdżał. Powinien to z nami uzgadniać, nie zawsze to robił. To jednak nie było nagminne. Usprawiedliwiać go zawsze kierownik techniczny, któremu podlegało laboratorium.

Mówi Z-CA KIEROWNIKA ODDZIAŁU W ZGIERZU: - Jak pracował? - W „Argonie” był współautorem metody „rodankowej”, której wartość wynosi setki tysięcy dolarów. Z innych osiągnięć w moim opinii najbardziej technologicznie cennej chłonną miedziowego (całkowicie oszczędności miesięcznej). Jego prace nad chlorowodorkiem semikarbazynu podniosły zysk na 1 kg tego związku ze 100 do 1500 zł. Gdy przy szło pilne zamówienie z Wietnamu na benzoan sodu, spółdzielnia dzięki Grabowskiemu mu zarobiła, że ha!

Mówi KIEROWNIK TECHNICZNY „ARGONU”: - Grabowski to chemik nieprzeciętny, a jednocześnie ktoś z „cyganerii” technicznej. - Jak to rozumieć? - Za nim powinien ktoś chodzić i zbierać jego pomysły. Sypie nimi jak z rękawa, a co najważniejsze - realizuje. A „cygan” jesz-

cze dlatego, że nawet pisze wiersze...

Jak?

Kto wie, może nie od rodu, a właśnie od wierszy zaczęło się całe mieszczczenie. Czytałem jeden z nich - „o kumach”, z powodu którego pewne osoby z „Argonu” się poobrażaly, a który z powodzeniem mógłby ukazać się w gazecie sciencjalnej spółdzielni. Rzecz jednak w tym, że krytykował spółdzielniarne stosunki...

A krytyki władze „Argonu” nie lubią, sami się o tym przekonaliśmy. Do dnia dzisiejszego, mimo ponaglenia, redakcja nie otrzymała od nich odpowiedzi na artykuł umieszczony przeszło 7 miesięcy temu. Gorzej - nikt jakos nie starał się wyciągnąć z niego wniosków. Inżynier Grabowski dojeżdża do Janiszewic trając dziennie 5 godzin czasu. Dodajmy - czasu, który dla fachowca jego typu jest wyjątkowo cenny i który, jak uczą doświadczenia, jest bardzo cenny w ogóle dla gospodarki narodowej.

Jeżeli się coś w tej sprawie zmieniło, to metody. O Grabowskim poczęto mówić jako o rozrabiaczu (czytaj - ten, który nie waha się powiedzieć prawdy prosto w oczy), i awanturniku (sąd bez pokrycia). Próbowano dociec do niego nawet etykietkę bumelanta; kiedy dowodów na to w raportach spóźnieni i nieobecności nie znaleźli, usłowiano odpowiednio urabiać załogę oddziału w Zgierzu i zbierać jej oświadczenia. Na spreparowanym piśmie, które miało pogrozić inż. Grabowskiego, zdolano zgromadzić... dwa podpisy. Jeden z nich złożyła osoba, która odpowiedziała za kontrolowanie dyscypliny pracy - spóźnienia i nieobecności (jeśli takie były), powinna była wcześniej zaznaczyć w raportach.

Złe się dzieje w „Argonie”. Sztykowanie ludzi, a szczególnie takich jak inż. L. Grabowski, to rzecz niedopuszczalna nie tylko ze względów moralnych. Wybitnych fachowców trzeba cenić i szanować - tego uczy także ekonomika. Rzekanie kłód pod nogi ludziom z pomysłami, z „jkrą”, wynalazcom, to hamowanie postępu technicznego.

To trzeba załatwić

Sprawa inż. Grabowskiego pozostaje dla nas otwarta. Mi mo że poczyniono w niej szereg nieodpowiedzialnych posunięć, jest jeszcze czas, aby

naprawić zło, przewentylować zatęchłą atmosferę.

Niezależnie - godnie i rozsądnie - sprawy inż. Grabowskiego, to nie tylko krzywdą człowieka, ale równocześnie bardzo poważną szkodą dla spółdzielni i dla gospodarki narodowej. Mając te względy na uwadze, jeszcze raz stawiamy problem w tym przebiegu, że znajdując się w pionie spółdzielczości zdrowe siły, które potrafią położyć kres nagonce na tego człowieka. Oczyszczenie atmosfery wokół tej sprawy z pewnością wyjdzie na korzyść także wielu innym, zdolnym pracownikom spółdzielni „Argon”.

JERZY KATARASIŃSKI

*) Są to fragmenty rozmów, jakie z zainteresowanymi osobami z „Argonu” przeprowadzono w Inspektoracie Pracy CRZZ w Łodzi, 4 i 7 stycznia br.

Mówiący miesięcznik...



Nowy miesięcznik radziecki „Krugozor” („Widnokrąg”) ukaże się wkrótce staraniem Państwowego Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Każdy numer miesięcznika będzie zawierał 20 stron druku oraz siedem dwustronnych płyt gramofonowych. Z kart „Krugozora” prze mówia do czytelnika i słuchacza głosy autorów i bohaterów zdjęć i reportaży.

Na zdjęciu: rektor muzyki E. Kudienko (z lewej) i kompozytor W. Kupriewicz „przesłuchują” pierwszy numer „Krugozora”. CAF

Konkursy ze wszech miar pożyteczne

List do przyjaciela...

„Nie chcę Ci prawić nauk, niech to robią dorośli. Wydaje mi się, że jako Twój przyjaciel mogę Ci napisać, co o tym myślę. To, co się teraz dzieje, zmusza każdego chłopca, żeby się zastanowił. Czy nie czytasz gazet? Czy nie wiesz, jak surowo karzą teraz chuliganstwo? Pomyśl, co Ciebie czeka, jeżeli się nie zmienisz. Jeszcze czas, jeszcze nie za późno. Wódka niszczy ludzi, unieszczęśliwia rodziny. Czy Ci przyjdzie pomyśleć, że Twoja matka przez Ciebie płacze? A takich kobiet jest mnóstwo. Prawdziwy mężczyzna powinien pomagać kobietom, otoczyć je opieką. A tymczasem teraz kobiety nie czują się bezpiecznie na ulicy, bo się boją pijaków i chuliganów. Przypomnij mi, że Ty jesteś wśród nich. Może jeszcze nie jesteś, ale możesz być. Bo to nieraz zaczyna się niewinnie, a kończy się nalogowym piąństwem, więzieniem, a nawet wyrokiem śmierci. Wszyscy odwracają się od takich ludzi...”

Autorem listu, z którego przytoczyłam powyższy wyjątek, jest uczeń VII klasy Szkoły dla Pracujących nr 21. To nie jest list adresowany do konkretnej osoby. Jest to rodzaj wypracowania na temat szkodliwości używania alkoholu przez młodzież. Wypracowanie, a raczej opracowanie tematu, było zadaniem w ramach konkursu dla uczniów szkół zawodowych, przykładowych, międzyzakładowych i wieczorowych (dla dorosłych).

Spółeczny Komitet Walki z Alkoholem w Łodzi co roku ogłasza tego rodzaju konkursy stawiając sobie za cel dotarcie do młodzieży i chronienie jej wszelkimi sposobami przed niebezpieczeństwem używania alkoholu. Konkursy dają dobre wyniki. Pamiętam,

że kilka lat temu jeden z nich, przeznaczony dla młodzieży szkół podstawowych, przyniósł swoistego rodzaju dokumentację obyczajowo-moralną, która stała się drogowskazem dla szerokiego aktywnego społecznego (a także dla prawników) zajmującego się ochroną rodzin alkoholików i pijaków. Wstrząsające zwierzenia dzieci stały się również materiałem dla badań psychologicznych i w wielu wypadkach wyjaśnieniem psychicznych skrzywień, których źródłem nie mogli znaleźć wychowawca czy nauczyciel.

Ostatni konkurs przyniósł płon w postaci 108 opracowań. List do przyjaciela (który zaczął pić, stracił pracę, narzeczona, rzucił szkołę i

krzywdził matkę) pisała młodzież i dorośli. 15 listów nagrodzono. Wyjątek przytoczony na wstępie jest wykładnikiem treści większości listów. Ich autorzy nie tylko zdają sobie sprawę z tragedii wynikających z alkoholizmu, lecz także wiedzą, jak ratować ludzi, którzy stają na jego pograniczu. Wiedzą o skutkach alkoholizmu i o formach zapobiegania mu lub zwalczania go dają im m. in. akcje prowadzone głównie przez nauczycielstwo. Ostatnio 24 nauczycieli z 12 szkół zawodowych, przykładowych i wieczorowych wzięło udział w konkursie (przygotowanym także przez Społeczny Komitet Walki z Alkoholem) na najlepszą zorganizowaną akcję szkolną. Wykłady, pogadanki, małe wystawy, lekcje wychowawcze poświęcone tej tematyce były efektem pracy nauczycieli, a efekt ten pokwitowany został nie tylko nagrodami uzyskanymi w drodze rywalizacji, lecz także wiedzą, o którą wzbogacili się uczniowie wymienionych szkół.

I to jest właśnie najistotniejszy sens tego typu konkursów - stwierdza dr Al. Majewska, kierownik sekcji młodzieżowej Komitetu Przeciwalcoholowego, psycholog i znawca zagadnień wychowawczych, zwłaszcza tzw. młodzieży trudnej. - Alkoholizm nie oszczędza, niestety, młodocianych i trzeba wszelkimi siłami, przy użyciu wszelkich dostępnych środków, docierać do młodych ludzi i bronić ich przed złem. Szkoła jest najbardziej nadającym się do tego terenem. W grupach młodzieży uczącej się i pracującej znajduje się duży procent zagrożonych alkoholizmem. Oddziaływanie na te jednostki przez współwzajemny przychodzący z nauki - młodzież ambitną i świadomą swych obowiązków, traktującą życie poważnie - daje lepsze rezultaty niż oddziaływanie za pośrednictwem najbliższego otoczenia rodzinnego, które często zupełnie nie ma autorytetu lub samo bardziej wymaga pedagogizacji niż młodocianie.

Świadectwem nie ustępującego zagrożenia alkoholizmem nie letnich jest m. in. statystyka Poradni Lecznico-Wychowawczej dla Młodzieży. W ubiegłym roku 1963 - jak podaje asystent psychiatryczno-społeczny, p. Markertowa - przybyło 160 nowych po-40letnich, w styczniu br. - 9. Przeważa młodzież w wieku lat 17-18, która przerwała naukę lub pracę. Do poradni kieruje ich Izba Wyrzecznień (nie są tam wyjątkowymi bywalcami), milicja, czasem szkoła. W poradni wychowuje się ich i leczy. Ale jedna poradnia tego typu nie może sprostać wszystkim zadaniom. Jej działalność jest już raczej terapeutyczna, a w mniejszym stopniu zapobiegawcza.

I dlatego akcje podejmowane przez Społeczny Komitet Walki z Alkoholem, skierowane do szkół, mobilizujące nauczycielstwo i ich młodocianych wychowanków - są ze wszech miar pożyteczne i godne szerokiego rozpowszechniania.

Z. TARNOWSKA

SA I POLSKIE URZĄDZENIA

Kiedy zwiedzałem politechnikę przyjmowano tam właśnie zapisy na nowo zorganizowany wydział produkcji kapronu i mas plastycznych. Na każde wolne miejsce zgłosiło się 7 kandydatów. Dowiedziałem się, że wobec takiego napływu zamiast zaprojektowanego jednego wydziału otwarte zostaną dwa, albo nawet trzy.

Spotkałem w Tułe, na budowie kombinatu, inżynierów z Mediolanu (koncern „ENI” dostarcza część aparatury), techników z Amsterdamu (holenderskie firmy montują agregaty), są tu Niemcy z NRD i NRF, Angliecy, Francuzi, Czesi, Węgrzy, zamówiono też i polskie urządzenia. Radzieccy specjaliści wyszukują w tej chwili na świecie wszelkie możliwości importu aparatury i sprzętu, aby jak najszybciej zrealizować ogromny plan rozbudowy chemii.

Tuła jest niewielkim wycinkiem tej „chemicznej ofensywy”. I tylko dla podtrzymania dawnych tradycji jeden z zakładów nadal produkuje miedziane samowary.

Ale już nie te węglowe. Elektryczne.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Przebrzmiała sława tulskich samowarów

(Korespondencja własna z ZSRR)

dyrektory fabryk i działacze, przewodnicy pracy i pracownicy kultury. Ta „śmietanka” stopniowo odpływa do nowych, nieco dalej położonych osiedli. Aleja Lenina z reprezentacyjnej, trochę ekskluzywnej arterii, zmienia stopniowo charakter, staje się handlowym „city” 350-tysięcznego miasta.

Zmienia też charakter samo miasto. Przez wiele lat Tuła była tradycyjnie ośrodkiem przemysłu metalowego. Do drugiej wojny światowej mieściły się tutaj również liczne fabryki zbrojeniowe. Front kilkakrotnie przechodził przez miasto. Nie istnieją już fabryki armat; do wspomnień należą zakłady, w których obok lokomotyw i parowych kotłów produkowano słynne samowary.

Tuła staje się teraz miastem kombinatów chemicznych. Jeden z nich „wytargowała” od Moskwy. Planowana początkowo budowa fabryki nawozów tuż za granicami stolicy. Tułacy - bo tak nazywa się mieszkań-

ców Tuły - długo kłóczyli między Komisją Planowania, a Komitetem Centralnym, przekonywali, namawiali, argumentowali i wreszcie „wychodzili” przychylną decyzję. Tyle, że kombinat nazywa się... „Nowomoskiewski”. Jest on w tej chwili jednym z pięciu największych w ZSRR zakładów produkujących nawozy mineralne. Ten jeden zakład produkuje wię-

CHEMIA DOMINUJE

W budowie jest konkurent „Nowomoskiewskiego” - szczokiński kombinat chemiczny. Będzie jeszcze większy. W czynnym już pierwszym wydziale produkuje się dziennie po 500 ton nawozów. W roku 1970, gdy gotowy będzie cały zakład, obliczony na 10-tysięczną załogę, produkcja będzie kilkakrotnie wyższa.

Do 1959 roku w Szczokinie znajdowała się tulska gazownia. Wykorzystując pobliskie złoża węgla brunatnego produkowano tutaj gaz świetlny, który m. in. rurociągiem dostarczano do stolicy.

W 1959 roku do Moskwy dotarł wielki gazociąg, wiodący od ogromnych złóż w okolicach Stawropolu i Krasnodaru. Tulska gazownia stała się zbędna, dostarczała gaz w cenie 5-krotnie wyższej od naturalnego. Nie

Dziś sesja łódzkiej RN

Dziś o godz. 9 w sali obrad przy ul. Piotrkowskiej 104 rozpocznie się sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Główny punkt obrad: ocena działalności w dziedzinie opieki społecznej. Radni wysłuchają też sprawozdania o przebiegu realizacji w Łodzi uchwał VIII Plenum KC PZPR w zakresie nowych zasad polityki mieszkaniowej.

Sukces studentów łódzkich na zjeździe naukowym w Krakowie

W ostatnich dniach odbywała się w Krakowie ogólnopolska konferencja studenckich kół naukowych wszystkich specjalności, z udziałem ok. 300 osób. Środowisko łódzkie reprezentowane było najliczniej, bo przez 36 przedstawicieli. Temat konferencji brzmiał: „Zagadnienia ustrojowe, gospodarcze i społeczne Polski Ludowej”, a zorganizowano ją z okazji XX rocznicy wyzolenia i 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nasi studenci nie tylko najliczniej wzięli udział w konferencji, ale zgłosili również największą liczbę referatów, z których 9 jury przyjęło do wygłoszenia.

W sekcji zagadnień gospodarczych studenci łódzcy zdobyli za swoje referaty aż 4 nagrody z ogólnej liczby sześciu. Pierwsze miejsce i nagrodę ministra szkolnictwa wyższego przyznano Jadwidze Orłowskiej z Kola Ekonomiki Przemysłu UL za referat „Problemy kooperacji w przemyśle bawełnianym”. Członkowie tego koła zdobyli również dwie nagrody III za prace dotyczące problemów przemysłu włókienniczego. Warto wspomnieć, że bez wątpienia dużą w tym zasługą prodziekana Wydziału Ekonomicznego UL — dr Władysława Piotrowskiego, który jest opiekunem koła. II nagrodę, za referat „Rola zagłębia leśnego w gospodarce surowcowej Polski”, zdobył Cezary Bogucki z Kola Towaroznawców UL.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dr Kazimierz Lepesz, przemawiając podczas zakończenia zjazdu, ocenił środowisko łódzkie jako najlepsze i najbardziej aktywne ze wszystkich reprezentowanych w Krakowie.

Z sądu

- Zawsze znajduje się „jelen”
- „Złudziej domowy”

Wszystko przebiegało w sposób — rzec można — szampanowy. Wasył B. poznał w „Łowickiej” 18-letnią Marię Wojtasik (Konstantynów, Srebrna, ul. Armii Czerwonej 35). Wypili trochę wina. Potem przeniesli się do „Śródmiejskiej”. Tam oczywiście również nie obszedło się bez alkoholu. Potem Wasył z Marią poszli do Parku im. Staszica. Niedługo jednak mogli w spokoju zasywać uroków

O której godzinie?

13 grudnia ub. r. relacjonowaliśmy spotkanie przedstawicieli MO, Komitetu Przeciwalkoholowego z pracownikami łódzkich kawiarni. Podaliśmy wówczas, opierając się na danych przedstawionych przez mi. 12 patrol z radiowozu m. in. interweniował w „Warszawiance” dwukrotnie: między godz. 22 a 2 i nawet między 2 a 3 w nocy. W wyniku dodatkowych wyjaśnień dyrekcji LZG-Kawiarnie i kierownictwa „Warszawianki” okazało się, iż rzeczywiście w me-cu i kwietniu ub. r. zdarzyły się takie interwencje, nie jedna o godz. 22.06, druga zaś o godz. 22.12. W ten sposób nie ma podstaw do mitema, iż lokal ten jest — wbrew przypisom — czynny do późnej nocy (prace) do godz. 22). (jp)

W Klubie Dziennikarza

Taniec i piosenka

W sobotę, 29 bm. o godz. 21 rozpocznie się w Klubie Dziennikarza przy ul. Piotrkowskiej nr 96 wieczór taneczno-rozrywkowy. Grać będzie zespół „Swinglet-Club 96”. Bilety do nabycia od dziś w barze klubu.

Za mało jeszcze mamy kin ale i istniejące można lepiej wykorzystać

Przed trzema i pół laty powstał w Łodzi Miejski Zarząd Kin. I oto po raz pierwszy — na ostatnim swym posiedzeniu — Prezydium RN m. Łodzi zajęło się oceną jego działalności.

Mamy obecnie w Łodzi 23 kina stałe, 2 kina letnie, 11 społecznych i 2 kina tzw. świeżo — ruchome. Ogółem liczba stałych miejsc kinowych w Łodzi wynosi 11.668. Nie jest to wiele. Miasto nasze ma jeden z najniższych w kraju wskaźników liczby miejsc, przypadających na 1000 mieszkańców (zaledwie 17,3 miejsca). W Polsce wskaźnik ten wynosi średnio 25, a więc jest znacznie wyższy, a w Europie sięga 35-40 miejsc na 1000 mieszkańców.

Najwięcej kin i miejsc w nich ma oczywiście Śródmieście — znajduje się ono na średnim poziomie europejskim. Największe zaległości pozostały jeszcze do odrobienia na Bałutach — tu miejsc w kinach na 1000 mieszkańców przypada zaledwie 8,1.

W ub. roku wyremontowano kilka kin łódzkich, m. in. zainstalowano ekrany panoramiczne w „Pionierze”, „Muzeum” i „1 Maja”. Ogółem już 16 kin łódzkich jest przystosowanych do wyświetlania fil-

mów panoramicznych. Z niewątką też wykonano plan seansów zabrał natomiast w ub. roku 300 tys. widzów do przewidywanej ich liczby.

Ciekawostką może stanowić fakt, że spośród 182 nowych filmów, które w 1963 roku znalazły się na łódzkich ekranach, najwięcej, bo 80, było dramatów, a następnie komedii (45). Brak było natomiast dostatecznej ilości filmów młodzieżowych i dziecięcych. Tak np. na 182 filmy tylko 3 były dozwolone od lat 7. Szereg niedociągnięć spowodowała też polityka repertuarowa, jaką prowadzi CWF w Warszawie: nie pytając MZK o zdanie, zdejmując często z ekranów łódzkich filmy, cieszące się powodzeniem. Tak np. po 10 dniach wyświetlania filmu Antoniego „Przygoda”, mimo prawie 100 proc. frekwencji, łódzka CWF musiała go zdjąć z ekranu „Wisi”, a na skutek odgórnego polecenia, by oddać kopie „Przygody” do Białegostoku i Kielc, gdzie jak się potem

okazało, widzów miała ona mało.

Prez. RN m. Łodzi zobowiązał m. in. MZK do opracowania szczegółowego planu lokalizacji nowych kin w poszczególnych dzielnicach i rejonach miasta — do tej pory bowiem, nie ma dostatecznego rzeczowania faktycznych potrzeb. Są jedynie postulaty mieszkańców. Ma być też opracowany plan modernizacji kin istniejących. Postawiono także wystąpić do CWF w Warszawie z wnioskami w sprawach repertuarowych oraz doprowadzić do zorganizowania w Łodzi Wszechnicy Filmowej, jako jednego z głównych środków upowszechnienia w Łodzi wiedzy o sztuce filmowej. (gr)

NTU 303-04

ODPOWIADA:

R. N.: Podczas urlopu brałem ślub, na który przysługują dwa dni wolne od pracy. Zakład nie chce przedłużyć mi o te dwa dni urlopu wypoczynkowego.

RED.: W przepisie wyraźnie się mówi, że dwa dni wolne od pracy w związku ze ślubem, daje się dlatego, żeby pracownik — nowożeńiec miał czas załatwić wszystkie formalności związane ze zmianą stanu cywilnego. Okoliczność taka nie istnieje, gdy ślub wypada podczas urlopu, a pracownik ma dużo czasu. Tak więc zakład ma rację, nie przedłużając urlopu. (Kl.)

ZAPYTAJ NTU 303-04 w g. 10-12, PRZEC SOBÓT

W kilku zdaniach

○ O godz. 18 w LDK, ul. Traugutta 18, odbędzie się spotkanie z redaktorami naczelny mi łódzkich dzienników („Głos Robotniczy”, „Dziennik Łódzki” i „Express Ilustrowany”). Tematem spotkania będą sprawy dotyczące gazet.

○ W Klubie Nancyielskim, ul. Piotrkowska 137, o godz. 18.30 odbędzie się prelekcja p. J. Jodłowskiemu nt. projektu nowego Kodeksu Rodzinnego.

○ W PTTK, ul. Piotrkowska 102a, mgr J. Borkowski wygłosi o godz. 18 pogadankę pt. „Zabytki i ludzie na trasie Włocławek — Łęczyca”. Wstęp wolny.

○ Dr M. Mazur wygłosi referat pt. „Kratki przegląd dzieł nauki farmaceutycznych w Rumuni” o godz. 19 w sali Rektora AM, Al. Kościuszki 4.

Kuźnie białego personelu

Opieka lekarska — to nie tylko lekarze, ale również średni personel medyczny: felczery, pielęgniarki, położne, higienistki itp.

W Łodzi na 10 tys. mieszkańców felczarów przypada 2,8, pielęgniarek — 37,1, położnych — 4,6. A tymczasem wskaźnik ten w Warszawie i Krakowie wynosi odpowiednio: felczarów — 4,2 i 3,1, pielęgniarek — 49,2 i 53,7, położnych — 6,3 i 6,5.

Niedobory maleją jednak dość szybko w związku z dy-

namicznym rozwojem średniego szkolnictwa medycznego. W ciągu ostatnich lat liczba tych szkół wzrosła w Łodzi dwukrotnie; w 1963 r. było ich już 16. Ze względu na potrzeby powstawały głównie szkoły o kierunku pielęgniarstwie. Obecnie pielęgniarki kształcą się w dwóch zawodowych szkołach pomaturalnych i 3 liceach pielęgniarstkich. Dla asystentek pielęgniarstkich utworzono 6 zasadniczych szkół przy szpitalach oraz jedną opiekunek dziecięcych.

Liczba uczniów w średnich szkołach medycznych w Łodzi wzrosła w ciągu 2 lat z 715 do 1747, w 90 proc. są to dziewczęta. W latach 1961-65 łódzkie szkoły medyczne do starca ogółem 1.885 absolwentów, z których około 50 proc. pozostanie w miejskich placówkach zdrowia.

Problemem szkolenia tego białego personelu zajmował się Prez. RN m. Łodzi, M. in. zwrócono uwagę na konieczność doszkalania w ramach studiów zaocznych kadry pedagogicznej tych szkół i administracyjnego połączenia niektórych mniejszych placówek szkolnych. Przewiduje się, że we wrześniu br. oddany zostanie do użytku budynek 6-oddziałowej szkoły pielęgniarstkiej przy ul. Pabianickiej. (gr)

Pomagali sami sobie

Mieszkańcy Józefowa nie dali się długo namawiać na współudział w budowie nowej nawierzchni. Nie też dźwignę, że praca ta nie trwała długo. W sezonach letnich 1962 i 1963 r. pomogli oni wybudować ponad 1.100 m ulicy, która otrzymała nawierzchnię z trytyki. Wartość tego czynu społecznego wynosi ponad 70 tys. zł. Ale na tym nie koniec. Postulując uruchomienie linii autobusowej, mieszkańcy Józefowa sami wybudowali petle objazdowa na projektowanym krańcowym przystanku.

Dajemy ten przykład pod roz wagę mieszkańców innych rejonów Łodzi. Wiele bowiem ulic nie ma jeszcze nawierzchni, a kieszka miejska nie zawsze dysponuje odpowiednimi funduszami. Sezon niedługo się zaczyna... (jp)

Rekontry

Człowiek z migawką

Wypowiedź w ankiecie „Dziennika łódzkiego” i MPK

Możliwość migania, czy choćby jednorazowego mignięcia, daje nam poczucie wyzkości, uprzywilejowania, niweluje kompleksy, rehabilituje nas duchowo we własnych oczach i czyni zadość naszej próżności. Jednym słowem — uszczęśliwia.

Wchodzi oto człowiek do tramwaju, miganie, błysnie migawką i już zadowolony z życia. Konsekwencje takiego stanu, albo raczej błogostanu, są nieoczekiwane. Taki pasażer z migawką nie spowoduje awantury, nie nadepnie nikomu na odcisk i nie pokłóci się z konduktorem(ka) o wydanie mu reszty. Czy nie zauważyliśmy czasem, że tramwaj wypełniony w większości pasażerami uzbrojonymi w migawkę płynnie się porusza, bez zgrzytów i nieoczekiwanych zahamowań?

Wprowadzenie migawek pracowniczych stworzyło zatem nowy typ stosunków międzyludzkich w tramwajach i autobusach. Chwała tramwajarzom! — Tylko jest w tym jeden mankament: samoobsluga. Migawka jest przecież po to, żeby nią migać komuś przed nosem. Jednakże wykwatowanie konduktorów z wagonów tramwajowych, tej przyjemności nas pozbawia. Boviem miganie przed oczami obojętnych, niezainteresowanych i niekompetentnych w tej sprawie pasażerów nie daje upragnionego efektu. Cała rzecz, jak świetnie skonstruowana, staje się pustym gestem, powiedziabym nawet nieco kłopotliwym i żenującym.

Wprowadzenie migawek pracowniczych stworzyło zatem nowy typ stosunków międzyludzkich w tramwajach i autobusach. Chwała tramwajarzom! — Tylko jest w tym jeden mankament: samoobsluga. Migawka jest przecież po to, żeby nią migać komuś przed nosem. Jednakże wykwatowanie konduktorów z wagonów tramwajowych, tej przyjemności nas pozbawia. Boviem miganie przed oczami obojętnych, niezainteresowanych i niekompetentnych w tej sprawie pasażerów nie daje upragnionego efektu. Cała rzecz, jak świetnie skonstruowana, staje się pustym gestem, powiedziabym nawet nieco kłopotliwym i żenującym.

CO dzień niesie?

W Klubie Kobiet



Raz — dwa razy w tygodniu w naszej rubryce komunikatów („W kilku zdaniach”) pojawia się anons

o kolejnej imprezie w Klubie Kobiet przy ul. A. Struga 1. To jakaś prelekcja, to dyskusja czy spotkanie, to znowu pokaz — licznie gromadzą tu wieczorami członkinie Ligi Kobiet. Ostatnio urządzono w klubie odczyt połączony z pokazem nowoczesnych tańców. Z dużym zainteresowaniem oglądaliśmy go nawet... babcie.

Na zdjęciu: popis pary tancerzy — Lucyna Kalinowskiej i Waldemara Wierzbowskiego (przez Polskiego Klubu Tancerzów w Łodzi). Foto: L. Olejniczak

Krytyki i docinki

Nie samymi warzywami...

Przy ul. Zagłównickiej 1-3 mieści się magazyn warzyw przedsiębiorstwa „Warzywa, Owoce, Kwiaty”. Przed dwoma laty zamieszciliśmy zdjęcie obok niego ogrodzenia tej rozległej posesji. Czy się nie w przeszłości tego czasu nie zmieniło? Przeciwnie: teraz na dodatek porożywana jest tu i ówdzie siatka ogrodzeniowa i „czepia się” nie spozdziejających się niczego — zwłaszcza w wieczornych ciemnościach — przechodniów, dracim odzieniu. Prosimy gospodarzy dzielnicy przypomnieć sobie gospodarzom posesji, że nie tylko nad warzywami, ale i plotem trzeba sprawować pieczę. (gr)

Pierwsza na Kuraku

Wczoraj uruchomiono w Łodzi 58 z kolei, a 8 w Budownictwie DBOR aptekę społeczną. Miesiąc się ona na Kuraku przy ul. Gagarina 6. Dzięki tej placówce poprawi się znacznie zaopatrzenie w leki mieszkańców dzielnicy Górna, a zwłaszcza dziecięcych już rodzin, mieszkających w nowych blokach na Kuraku. (kas)

Akcja „peryerie”

Z inicjatywy Komendy Łódzkiej ZHP, harcerze od dłuższego czasu prowadzą ożywioną działalność kulturalną na peryeriach Łodzi. Ostatnio np. drużyny grupy młodzież z hufca Łódź-Widzew zorganizowały w Szkole Podstawowej w Olechowie wieczór bajek dla dzieci. Również w Olechowie, w świetlicy PKP, wystąpiły z programem artystycznym drużyny grup starszych. (jkr)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane lub duże, okresami bezchmurnie. Temperatura od —0 do —1 stopnia C. Wiatry słabe lub umiarkowane, wschodnie i płd-wschodnie. Jutro stopniowe ocieplenie.

Felieton w

Pracownicy Woj. Przeds. Hurtu Spoż. Hurtownia nr 1 mają często nie lada orzech do zgrzylenia. Oto przejmują np. wagon wina produkcyjnej krajowej. Zanim wino znajdzie się w sklepach, trzeba dokonać przeglądu butelek. A w czasie takiego przeglądu trafiają się i to, niestety, bardzo często, butelki nie tylko z winem czerwonym czy białym, ale także z odpryskami... szklanej! Sporządzono nawet listę dostawców, którzy już kilkakrotnie oddawali Łódź wina z nie przewidzianymi „dodatkami szklanymi”. Na liście tej znajdują się aż 6 zakładów przemysłu terenowego przetwórstwa owocowo-warzywnego oraz winiarni.

Kawalki szkła utopione są czasem również w occie. Rzecz jasna, w takich wypadkach kosztami, na które narazona jest hurtownia przy sortowaniu wszystkich butelek, a jest ich — bagatel — kilka tysięcy, obciąża się producentów. Niemniej jednak aż skóra ciernie, gdy człowiek pomyśli, że gdyby nie skrupulatne sito kontrolni w hurtowni, pili byśmy wino ze szkłem. Ładna perspektywa!... (jkr)

PIÓRKIEM POMIĘSCIE

STACJA BENZYNOWA



— Życie panu niemiłe? Proszę natychmiast zgasić papierosa! — Niech pan nie udaje lekarza, nie wierzę w tego raka płuc!

Czy wziąłeś już udział w naszej ankiecie?

PRZYPOMINAMY PYTANIA:

- 1 Co należy usprawnić w samoobslugie tramwajowej?
 - 2 Dlaczego korzystasz (nie korzystasz) z miesięcznych biletów liniowych?
 - 3 Uwagi dotyczące układu linii tramwajowych w Łodzi.
 - 4 Inne propozycje usprawnień w komunikacji miejskiej i podmiejskiej.
- Czekamy na odpowiedzi! Odpowiedzieć można na wszystkie, bądź tylko na wybrane. Najwinnie pytanie!

Usługi w zakresie:



ROBÓT MALARSKICH — Zakład Malarski, ul. Piotrkowska 255, tel. 475-27.

INSTALACJI WOD-KAN. i C. O. — Zakład Instalacji Sanitarnej, ul. Piotrkowska 255, tel. 475-27.

INSTALACJI SIŁY I ŚWIATŁA — Zakład Elektryczny, ul. Milionowa 3, tel. 440-01 i 454-40.

STOLARKI BUDOWLANEJ, ROBÓT BLACHARSKICH I DROBNYCH ROBÓT ŚLUSARSKICH — Zakład Dźwigowy, ul. Wólczańska 224, tel. 430-62 i 467-49.

PRZEWIJANIA SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH wszelkich typów i mocy — Zakład Remontu Maszyn Elektrycznych, ul. Piotrkowska 85, tel. 308-26.

REMONTU I KONSERWACJI WAG — Zakład Wag ul. Piotrkowska 255, tel. 475-27.



oferuje osobom prywatnym
Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Remontowe Łódź, ul. Jerzego 10/12
WYKONANIE SZYBKIE I SOLIDNE!

773/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM wczasowy (26 pokoi) z lokalem gastronomicznym w Jastarni włączony spod kwaterymistrzów sprzedam. Wiadomość Pabianice tel. 36-45 2661 g

DOMEK jednorodzinny przy stacji kolejowej Galkowek k. Łodzi sprzedam. Kazmierczak 2704 g

DZIAŁKĘ 6.250 m kw. ogrodzoną w Karsznicach, 50 drzewek owocowych, budynek gospodarczy, fundament pod budynek mieszkalny sprzedam. — Władosław Karsznice, ul. Grunwaldzka 1 Bolesław Sagan 2733 g

PLAC 431 m kw., zadzwonić sprzedam. Wiadomość Łódź-Jużewów, Teresy 38, Kazmierczak 2703 g

2,50 ha ziemi pszennej z zabudowaniami, 5,50 ha ziemi z zabudowaniami, dom, plac 5000 m kw. (7 mieszkań, garaż, piwnice) w Pabianicach — sprzedam, ul. Jutrzejkowskiej 60 2697 g

SPRZEDAŻ

WOZKI dziecięce — siłki, dane, spacerowe — głębokie, bliźniaki (fasony angielskie, włoskie), 16-letnia dziewczęca poleca Jarewicz Łódź, Obr. Stalingradu 37a (dawny) Piotrkowska 39) 618 g

WOZKI dziecięce głębokie, spacerowe, zyrandole, lampy podłogowe, biurkowe, ampie szklane moderskie i najpiękniejsze modele oraz urządzenia łazienkowe, okienne, galanterie metalowa i fryzjerska — poleca Lesnikowski Łódź, Jarcza 8 (dawny) Piotrkowska 120) 2706 g

MASZYNĘ „Singer” do szycia rękawiczek sprzedam. Felsztynskiego 39 m. 19 (bożna od Al. Połubińskiego) 2706 g

DENTYSTYCZNY piec do wprawiania porcelany wraz z materiałem do wykonywania zębów sprzedam. Toruń, Przedzamcze 20 m. 3 Leon Jagielski 2748 g

MAGIEL elastyczny na chłodzie do sprządzania. Wł. Bytomskiej 32-3 2740 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„PANNONIE” pięknie sprzędam. Molara 65, róg Wrzesińskiej, Ławniczak od 16 2682 g

MOTOCYKL „SHL” 175 dotarty sprzedam. Łódź, Przedzamczana 52-27 „SHL” 150 cm, przebieg 15.000 km sprzedam. Cena 3.000 zł. Pabianicka 35 (tapicer) 2760 g

MOTOCYKL marki „125” okazynie sprzedam. Łódź-Górna, ul. Dębicko wa 9 od godz. 18 codziennie 2726 g

KURSY

wyrobu pantofli domowych, kwiatów sztucznych, dzierławstwa maszynowego organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Łódź, ul. Łukowa 4, tel. 239-05 704 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych g. 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 2735 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 1467 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 99 1594 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 1918 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 1054-2243 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skórne 15.30-18.30, Próchnicka 8 2569 g

NAUKA

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza najnowszymi metodami. Zapisy codziennie godz. 15-20 2461 g

LEKCOI angielskiego udzielam indywidualnie — zespolowo (po studiach zagranicznych). Tel. 418-46 2743 g

LEKCOI języka angielskiego udziela studentka. Oferty „2790” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2790 g

STUDENTKA udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 411-34 2777 g

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Wiekowski 91 m. 11 godz. 17-19 2737 g

GOSPODIA do starszego pana potrzebna. Wiadomości Jarcza 17 (front, ślepie) 2736 g

POMOC domowa dochoźdząca potrzebna. Kopiczkiego 93-7 2709 g

ROZNE

LAKIEROWANIE MOTOCYKLI I ROWERÓW — Rzgowska 38 2573 g

FOGOTOWIE telewizyjne przyjeżdża natychmiast. Tel. 573-14 Ogłosa, Wapienna 24, dypl. technik telewizyjny 2714 g

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę artystyczna cerownia Wiekowskiego 23, Frankowska 2943 g

ZGUBY

DNIA 20 lutego na trasie od Nowotki 7 do Placu Wolności zgubiono skrajane rękawy do płaszcza. Uczestny znalazca przesyła o zwrot za wy nagrodzeniem na adres Janowicz, Nowotki 7-18 2750 g

SMARZEK Feliks, Cmentarna 3-12 b zgubił teczkę skózaną brązową z wierzającą plombownicę nr 236 MPDZ. Uczestny znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem 2745 g

LOKALE

2 SAMODZIELNE pokoje 18 i 28 m kw. w jednej posesji I i II piętro w śródmieściu zamienie na 1 lub dwa pokoje z kuchnią. Oferty „2660” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2660 g

DWA pokoje, kuchnia, słoneczne, wygodne, telefon, III piętro, oficyna pomiędzy Narutowicza — Jarcza zamienie na wygodny pokój, kuchnię, bioki. Oferty „2658” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2658 g

POKÓJ z kuchnią (duży), gaz, woda i dwa pokoje z kuchnią bez wygody (kuchnia w innej dzielnicy) zamienie na 3 pokoje z kuchnią. Oferty „2663” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2663 g

MALZENSTWO młode poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Wiekowskiego 73-8a, Staniu 2ba 2647 g

2 POKOJE, woda, gaz, stare budownictwo zamienie na kawalerkę bloku. Oferty „2727” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2727 g

POKÓJ 28 m kw. (woda, gaz, w. c.) w śródmieściu zamienie na inny. Tel. 332-17 2729 g

RADOM centrum — 2 pokoje, kuchnia, częściowo we wygody zamienie na podobne w Łodzi. Tel. 474-80 (Łódź) 2713 g

NAUCZYCIELKA lub studentka przyjmie na mieszkanie za pomoc w nauce Nawrot 38 m. 6 2719 g

JELEŃ GÓRA — dwa pokoje z kuchnią zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi lub okolicy. Pstrzoch, Jeleń Góra, Armii Czerwonej 9 2693 g

2 POKOJE, kuchnia i pokój oddzielnie częściowe wygodne, telefon — zamienie na 3 pokoje z kuchnią w blokach. Telefon do omówienia. Telefon 419-27 lub 436-75

GARSONIERE w blokach zamienie na pokój, kuchnia w blokach ewent. garsoniere tylko na Osiedlu Wł. Bytomskiej Tel. 539-85 lub 513-01 od godziny 19 2682 g

SAMOTNY nauczyciel poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu — Bałuty. Oferty „2629” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2629 g

UCZENNICA poszukuje pokoju sublokatorskiego lub przy rodzinie, najchętniej w śródmieściu. Oferty „2779” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2779 g

DWA pokoje, kuchnia zamienie na 3 pokoje, kuchnia rozkładowe w śródmieściu. Obr. Stalingradu 45 m. 12 2780 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Oferty „2766” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2766 g

MALZENSTWO studentki poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 2 lat. Zapłaci z góry. Wiadomość tel. 378-74 2762 g

POKOJU sublokatorskiego (samodzielnego) poszukuje samotna pracująca na okres 1 roku. Tel. 483-06 godz. 8-13 2901 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW na stanowiska kierowników magazynów, starszych magazynierów i magazynierów z praktyką i znajomością branży hutniczej, 2 ustawicy posiadających uprawnienia wagowych zaprzysiężonych — przyjmie zaraz „Centrostal” Rejonowy Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 102. Zgłoszenia z wyczerpująco, własnoręcznie napisanymi życiorysami prosimy składać do działu kadr przy ul. Piotrkowskiej 102, I p., pokój 12. 776/k

KREŚLARZ ze znajomością obliczeń logarytmicznych — potrzebny. Zgłoszenia Zakład Fizjologii PAN w Łodzi, ul. Przedzamczana 72, w godz. 12-13. 771/k

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym, mogącym się wykazać dobrą opinią — akwizycję ubezpieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie prowizyjne. Blizsze informacje będą udzielane zgłaszającym się osobom w PZU w Łodzi, Al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 18, w godzinach od 13 do 15. 605/k

INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością sprzętu budowlanego na stanowisko głównego mechanika — zatrudnia Miejskie Zakłady Betoniarne w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91, tel. 438-63 i 476-46. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr codziennie od godz. 7 do 13. 788/k

Poszukujemy PRZEDSIĘBIORSTWA PROWADZĄCEGO KONSERWACJĘ instalacji słaboprądowych

t.j. instalacji rozgłoszenia przewodowego, zegarowej i alarmowo-sygnalizacyjnej p-poż.

Oferty od przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych przyjmuje dział gł. energetyka Kaliskich Zakładów Przem. Jedwabniczego w Kaliszu, ul. Majkowska nr 13. 772/k

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWICH W POLSCE

OSRODEK SZKOŁENIA
Łódź, ul. Piotrkowska 53, tel. 375-02
przyjmuje zapisy na kursy:
1) podstaw i techniki księgowości
2) rachunkowości przedsiębiorstw handlowych
3) maszyn rachunkowo-analitycznych i innych w zakresie rachunkowości.
Zapisy i informacje, w godz. 14-18. 750/k

PRZETARGI

Fabryka Części do Maszyn Szyjących i Odlewnia Staliwa „FAMAS” w Łodzi, ul. Jarcza 70.

ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę i remont z materiału wykonawcy:
a) instalacji wyciągowej i nawiewnej w pomieszczeniu galwanizerni,
b) instalacji wyciągowej i nawiewnej w pomieszczeniu polerni,
c) drobnych robót remontowych.
Termin wykonania robót do dnia 30 września 1964 roku. Oferty można nadsyłać pocztą lub składać osobiście w biurze fabryki do dnia 14 marca 1964 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 marca br., o godz. 9. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne i prywatne. Blizszych informacji udziela dział gł. mechanika codziennie, z wyjątkiem soboty w godzinach od 9 do 12. Zastrzeżenia są dowolny wybór ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 761/k

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi, ul. Tramwajowa 6,

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda” typ 1201. Przetarg przeprowadzony będzie w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. (MP nr 66, poz. 315) i odbędzie się w dniu 10 marca 1964 r., o godz. 9 przy ul. Tramwajowej 6. Cena wywoławcza zł 24.000. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8-14 przy ul. Tramwajowej 8 — kier. działu transportu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Obrota prac doktorskich

Dzielnia i Rada Wydziału Lekarskiego WAM podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 10 marca 1964 r., godz. 18 w sali konferencyjnej WAM w Łodzi, ul. Źródlowa 52 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:

1. Iek. med. Jana Głiszczyńskiego nt.: „Ocena przydatności do zawodu studentów Politechniki Warszawskiej w oparciu o badania stanu narządów ruchu”. Promotor: prof. dr med. M. Garlicki. Recenzenci: doc. dr med. E. Bartkowiak, doc. dr med. B. Gwóźdź.

2. Iek. med. Wiktora Pawlikowskiego nt.: „Niektóre zabiegi chirurgiczno-stomatologiczne w czasie długotrwałego leczenia środkami przeciwwkrzepliwymi”. Promotor: prof. dr med. S. Bóber. Recenzenci: prof. dr med. M. Fejgin, doc. dr med. J. R. Chojnowski.

3. Iek. med. Czesława Głowackiego nt.: „Wpływ wibracji na przepuszczalność bariery łożyskowej dla 131j — albuminy”. Promotor: doc. dr med. J. Higier. Recenzenci: prof. dr med. T. Bułski, doc. dr med. J. Pertyński.

Z pracami można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej Łódź, ul. Żeligowskiego 7/9, Wstęp na rozprawę wolny.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłogójne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi 444-44
Srebr. Półmaria 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 555-55

TEATRY

TEATR NOWY (Wiekowskiego 15) g. 19.15 „Maria Stuart”
MAŁA SALA (Zachodnia 23) g. 20 „Cale życie” (bilety ważne z 31. I. 1964 r.)
TEATR JARACZA (Jarcza 27) g. 19 „Nagi król”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Lekarz mimo woli”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 17 „Jasnie pan Niku”
TEATR ROZMAITOSCI (Montuszkowski 4) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Can-Can” (dozw. od lat 18)
OPERA — nieczynna
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Prawdziwy czarodziejnik”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Baśń o pięknej Paryszce”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 18.30 „Sombanić”

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa malarstwa rysunku Leokadii Bielskiej-Tworckowskiej czynna codziennie od 10 do 18.
ŁÓDZKIE TOW. FOTOGRAFICZNE (A. Struga 2). Wystawa fotografii Józefa Nemetha. Czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18.

PALMIARNIA — czynna codziennie od g. 10 do 18 (oprócz poniedziałków)

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynna od g. 10 do 18.
MUZEA
MUZEUW SZTUKI (Wiekowskiego 36). Czynne wtorek, czwartek godz. 11-19, środa, piątek, sobota godz. 9-15, niedziela godz. 10-16. W poniedziałek muzeum nieczynne.
MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa: „Ziemia leczyka i sieradzka w Tysięcleciu Państwa Polskiego”, poniedziałki — nieczynna, wtorki, środy, czwartki i soboty wolny g. 12-18, w niedziele g. 11-17.
MUZEUW HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynna we wtorki i czwartki g. 11-18, środy, piątki

KINA

1 i niedziele g. 10-17 oraz w soboty g. 10-15. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.
MUZEUW PRZYRODNICZE (ul. Park Sienkiewicza) nieczynny.
MUZEUW WŁÓKIENNICWA (Wiekowskiego 36) nieczynne.
KINA I KINA PREMIEROWE
BALTY — nieczynne
POLONIA (Piotrkowska 67) „Julio, jestes czarujaca” prod. austr. dozw. od lat 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Wiano” prod. pol. dozw. od lat 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Bilby Budd” (panorama) prod. ang. dozw. od lat 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Pechowiec na prir” prod. USA dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20 „Dwa złote colty” (panorama) pr. USA g. 22
KINA I KATEGORIE
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Gdzie jest general” prod. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LDK (Traugutta nr 18) „Dwa zebra Adama” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Bawiarz” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19, 20

CO? gdzie? KIEDY?

prod. franc.-wl. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Naganiec” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16, 18, 20
STYLLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Mutter Courage” pr. NRD dozw. od lat 16 g. 16, 19
ZACHETA — nieczynne
KINA II KATEGORIE
ADRIA (Piotrkowska 150) „Ostatni kurs” pr. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DKM (Nawrot 27) „Rozwód po włosku” prod. wl. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliskie) „Opowieść o Tarnowie” „Witanie o święcie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HALKA (Krawiecka 3-5) „Milczenie” prod. pol. dozw. od lat 16 g. (16, 18 — seanse zamknięte), 20
I MAJA (Kilińskiego 178) „Majka Kanion” (panorama) prod. USA dozw. od lat 14 g. 16, 19
ODRA (Przedzamczana 69) „Przerwany urlop” pr. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 19

MEWA

(Rzgowska nr 94) „Zbrodniarz i panna” prod. pol. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
POLSKIE (Formalskiej 37) „Zabawna buzia” prod. USA dozw. od lat 16 g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztynskiego) „Tomcio Paliński” prod. meksyjski dozw. od lat 7 g. 17, 19 „Nieznamy z pociaju” prod. USA dozw. od lat 16 g. 19
DYZURY APTEK
Piotrkowska 127, Piotrkowska 25, Cieszkowskiego 5, Gdańska 90, Limanowskiego 80, Sporna 83, Przybyszewskiego 41.
DYZURY SZPITALI
Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 243-43 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, tel. 330-02 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty oraz z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście
i Kilińska AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna oraz z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe — Szpital im. dr. Pirogowa ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Biegalskiego, ul. Książkiewicza 1-5.
Laryngologiat Szp. im. N. Barlickiego ul. Kopiczkiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczkiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szeregowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopiczkiego 22.
Toksykologia: Szp. im. Biegalskiego, ul. Książkiewicza 1-5.
Nocna pomoc lekarska (NPL) w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci, zgłaszających zachorowania po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godziny 15 do godz. 5 na nr telefonu 444-44 i załatwia wizyty w domu chorego od godz. 20 do 5.
Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — siedziba przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-08 od godz. 19 do 4 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawione poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.
Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godz. 10-17 w następujących poradniach:
Śródmieście — ul. Proczkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zuil Pabianowskiej 3, tel. 541-95.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 5, tel. 427-70.
Polesie — Al. i Maja 24 tel. 382-98.
Świąteczna pomoc pielęgniarska wykonuje w dni ustawowo wolne od pracy zabiegi dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego od godz. 8 do 17 w następujących poradniach:
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Sycerska 1-3, tel. 538-76.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Polesie — Al. i Maja 24 tel. 382-98.
Górna — ul. Lecznicza 5, tel. 427-70.



Działacze, trenerzy, zawodnicy XX-lecia

Tadeusz Domański

— Będąc małym chłopcem śpiewałem sopranem w Operze Warszawskiej. Dyrygentem był słynny Młynarski, a później Fitelberg. Za każdy występ dostawałem 5 zł. Wówczas była to dla mnie poważna suma. Chciałem złożyć do złotówki, było zabrad 200 zł, tak bardzo mi potrzebnych na kupno „Ekselsora”.

Do 1939 r. byłem codziennym gościem w pięknie urządzonej przy ul. Kredytowej lokalu klubowym. Umiałem jakos pogodzić czas z nauką na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Humanistyczny) i sportem.

W 1948 r. znalazłem się w Łodzi. Włączyłem się od razu w nurt życia sportowego. Cóż za radość spotkała mnie, gdy w ogłoszonym przez „Dziennik Łódzki” wyciegu kolarskim spotkałem swoich kolegów klubowych ze „Szwitu” (m. in. E. Michałaka). Siedziałem tam wycieńczony i dotąd nie opuściłem ani jednego. W tym roku stanę na linii startu i mety po raz 19.

To rekord. Tadeusz Domański pracuje 37 lat w kolarstwie. Od 15 lat jest członkiem ŁOZKOL. Ponadto posiada on stanowisko prezesa ŁOZHEL.

Sędziował 450 wycieczek na szosie i torze, 400 spotkań hokejowych i 200 meczów piłkarskich. Zapytany przez nas, jak ustaliłyby drużyna napodłowa na Wyścig Pokoju, wymienił następujące nazwiska: Kutra, Zieliński, Słowiński, Gazda, Gawliczek, Palka, a w rezerwie Belker i Roman Chłaj.

Pływackie mistrzostwa Łodzi

Od piątku 28 bm. do niedzieli 1 marca w basenie Startu rozgrywane będą pływackie mistrzostwa Łodzi. Zgłoszono do nich 130 zawodników i zawodniczek ze wszystkich klubów prowadzących sekcje pływackie. Program przewiduje w piątek o godz. 18 eliminacje, a w sobotę o tej samej godzinie finały; w niedzielę o godz. 10 eliminacje i o godz. 17 zakończenie mistrzostw.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencjach indywidualnych, ale finałowi zdobywcy będą równocześnie punktami dla swego klubu w klasyfikacji zespołowej.

Łódzka kadra pięściarska przed Spartakiadą

Ustalona została kadra bokserów Łodzi na pierwszy kwartał 1964 r.

Waga musza: Cichacki (Gwardia), J. Ławski (Widzew), Kardas (Gwardia).

Waga kogucia: Radzikowski (Gwardia), Stolarz (Gwardia), Cz. Ławski (Widzew), Piłarski (Orzeł).

Waga piórkowa: Horodecki (Gwardia), Michałowicz (Widzew), Kulibabka (Widzew).

Waga lekka: Sęk (Gwardia), Kulis (Widzew), Krajewski (Gwardia), Gelert (LKS).

Waga lekkopółśrednia: Kielich (Gwardia), Br. Staniszczyk (Widzew), Faszczewski (Gwardia).

Waga półśrednia: Józefiak (Gwardia), Szymczyk (Widzew), Piasrek (Widzew).

Waga lekkośrednia: Misiak (Gwardia), Prokocowski (Widzew), Wisniewski (Widzew).

Waga średnia: Stańczykowski (Gwardia), Staniszczyk (Widzew), Kłosinski (Gwardia).

Waga półciężka: Józefowicz (Gw.), Mencioner (Orzeł), Szczurtek (Orzeł).

Waga ciężka: Kubacki (Gwardia), Olszewski (Widzew), Garbarczyk (Gwardia).

Kapitan sportowy ŁOZE Władysław Świętosławski wyjaśnia, że tacy bokserzy jak Guziński (Pabianice), Karolak (Zgierz), Załuski i Wiśniewski (Ozonów), Łojkiewicz (Zdunska Wola), znaleźli się na liście najlepszych pięściarzy z terenu województwa łódzkiego i mają prawo startu w spartakiadach — wojewódzkiej w Tomaszowie i centralnej w Bydgoszczy.

Spartakiada m. Łodzi w boksie odbędzie się w dniach 1-4 czerwca. Po tych zawodach 20 najlepszych zawodników zostanie zgromadzonych na obozie w Strykowie (od 16 czerwca do 3 lipca). Trenerami będą: mgr Tomaszewski, Kasznia i Piasarski.

Ostatnia szansa turystycznych zjazdowców

Śnieg topnieje gwałtownie i narciarstwo, które w tym sezonie tak szeroko się w naszym rejonie rozwija, wkrótce będzie muszone ograniczyć program imprez. Ustana biega, miastowo-wojewódzki w zalesionym Smardzewie. Wprawdzie prognozy meteorologów obiecują jeszcze trochę śniegu w marcu; kto jednak może przewidzieć, czy umożliwi on rozgrywanie zawodów narciarskich?

Pod koniec marca: w okresie Memoriału Bronia Czocha i Heleny Marszczykówny „Orbis” organizuje 10-dniowe wycieczki w Zakopanem i będą one ostatnią szansą dla łódzkiego narciarstwa. Informacji udziela Łódzki oddział „Orbisu”: Piotrkowska 88.

Bobrow trenerem Spartaka

Znany radziecki hokeista i piłkarz, Wsiewołod Bobrow objął funkcję trenera drużyny hokejowej byłego mistrza ZSRR, moskiewskiego Spartaka. Bobrow był kapitanem reprezentacji hokejowej ZSRR w 1954 r., gdy zdobyła ona mistrzostwo świata i w 1956 r., kiedy to wygrała turniej olimpijski. W ub. roku był on trenerem piłkarskiego zespołu Czernomoriec Odessa.

Zwycięzca Pietrzykowskiego na Olimpiadzie w Rzymie Cassius Clay mistrzem świata wszechwag

30-letni Sonny Liston nie zdołał obronić tytułu boksera mistrza świata zawodowców wagi ciężkiej. 22-letni challenger Cassius Clay odniósł zwycięstwo w 7 rundzie.

przez techniczny nokaut. O wszystkim zdecydował niezwykle ciężki i precyzyjny cios Claya w końcu szóstej rundy. Gdyby nie gong, Liston zostałby niewątpliwie wyliczony. Podczas przerwy mistrz świata nie zdołał dojść do siebie i dr Robbins nie zgodził się na kontynuowanie walki w siódmej rundzie.

Na trybunach Convention Hall w Nowym Jorku zebrano się 8 tys. widzów. Wśród nich znajdowali się słynni byli mistrzowie świata: Ray „Sugar” Robinson, Joe Louis, Eddie Machen i Rocky Marciano.

Widzew niestrudzony w wycieczkach na rolkach

Widzew jest niestrudzony w organizowaniu kolarskich zawodów na rolkach. Także w najbliższą sobotę, 28 bm, o godz. 17 w sali tego klubu przy ul. Rokietniczej ujemyzmy czworościskich kolarzy w walce o puchar prechodni XX-lecia Polski Ludowej.

Równocześnie rozegrany zostanie wycieczki w jeżdżeniu parami o nagrodę Zakładów Przem. Bawelnianego im. H. Sawickiego, a puchar dla najlepszego kolarza w kategorii juniorów ofiarował Komitet Dzielnicy ZMS. Organizatorzy RTS Widzew są fundatorami nagrody zespołowej dla klubu, którego zawodnicy uzyskują najlepsze wyniki.

Udział w imprezie zgłosił: Spolem, Orkan, Gwardia, Start, Budowlani, Energetyk i Widzew.

BELGRAD. — W spotkaniu 1/4 finału rozgrywek piłkarskich z cyklu Pucharu Europy Partizan Belgrad przegrał z drużyną Inter Mediolan 2:0 (0:0).

W IX LDH sport na I miejscu

IX LDH nie ma już szkoły, z której kiedyś rekrutowała harcerzy. Teraz w tym budynku mieści się Uniwersytet Łódzki. Przylulała się do różnych szkół podstawowych. Ciągłe zmiany lokalu, zmiany opiekunów nie wpływały zbyt korzystnie na rozwój drużyny. Zrezygnowała ona wreszcie z „przydziałów” do rejonów miasta i szkół. Stała się śródmiejską.

Dlatego o tym piszemy w rubryce sportowej? Bo jest to jedna z najbardziej usportowionych drużyn w Łodzi. Latem i zimą jej główna, obok wychowawczych funkcji, pracą, jest sport. Podczas ferii obozów w wszystkich zakątkach kraju. Zimą ma ambicję przodowania w zdobywaniu sprawności narciarza, łyżwiarza, saneczkarza. Zajęcia sportowo-turystyczne dominują w pracach drużyny.

Odwiedziliśmy stację IX LDH im. H. Dąbrowskiego. W pierwszej sali trwają mecze ping-pongowe. W następnej grupa chłopców uczy się piosenek harcerskich. W trzeciej, przy kominku... planuje zajęcia na następne dni.

— Wszyscy nasi chłopcy wezmą udział w turnieju tenisa stołowego organizowanym przez ZMS, AZS, „Dziennik Łódzki” i LKKFIT — informuje drużynowy Rogalski. — Zajmowaliśmy czołowe miejsca w wielu pracach harcerskich, myślę, że uda się nam wyróżnić także i w sporcie.

Wszystko, co potem usłyszałem, było laurka dla SKS Spolem. Ten klub „Dziwiątko” bezpłatnie udostępnił swe urządzenia w Helenowie dla treningów, gier, zabaw, imprez... Podobnie duże uznanie „bezdolności” przez 10 lat harcerze tęskniący za sportem mają dla prezesa Pachniewskiego i dyr. Kuleszy z PZHU, którzy zorganizowali lokal... przepraszam — w języku harcerskim nazywa się to stacją — przy ul. Buczka 30. Zorganizowali i wyposażyli. Zobaczcie jak!

Terminarzowy konflikt w rozgrywkach koszykówki

Zasada „równego startu” ponownie została złamana w rozgrywkach ligi koszykówki. W ub. roku zwróciliśmy uwagę na godzinny rozbieg między mistrzostwami przez żeńską drużynę LKS, która wieczorem w sobotę grała w Warszawie, a następnego dnia w Lublinie. Dokładnie to samo stało się obecnie w związku z wyjazdami zespołu męskiego.

Łożdzianie w sobotę 29 lutego mają się spotkać z Polonią w Warszawie o godz. 20, następnego dnia w Lublinie ze Startem o... 13.30. Wprawdzie podróż pociągami popóźnimy z Warszawy do Lublina trwa za ledwie 2 godziny, ale PKP, na razie przynajmniej, nie dostosowuje swego rozkładu jazdy do terminarza rozgrywek koszykówki. Byłoby sensowniej w tych warunkach uczynić odwrotnie i brać pod uwagę rozkład jazdy pociągów przy ustalaniu godzin rozpoczęcia meczów.

W tym konkretnym przypadku LKS zakończy mecz na Konwiktorskiej w Warszawie około godz. 22. Może więc o 1 w

nocny udać się w podróż do Lublina, aby przybyć tam o 4.40 (pociąg osobowy), lub też wyruszyć o 6 rano, aby przybyć na 8.

Sportowcy nie powinni być rozbiegani, ale nawet patentowanym leniuchom pozostawiamy prawo do odpoczynku. Czemu nie mają z niego skorzystać koszykarze? Zwłaszcza, gdy znajdują się w okresie wyczerpującej i fizycznie i nerwowo, walki?

PZKoszykówki wymusza tylko daty spotkań mistrzostw. Godziny ich rozpoczęcia należą do gospodarzy. Ale prawo ingerencji naczelnej magistratury chyba pozostaje nadal w mocy i wydaje się, że powinno być ono wykorzystane w podobnych przypadkach.

Nie należy stwarzać pozorów, iż terminarz jest jednym z autobusów, które można wykorzystać przeciw przyjeźdnym rywalom.

I chyba trzeba uzgodnić zasady fair play również w organizowaniu a nie tylko w przeprowadzaniu rywalizacji.

2 mecze koszykarek LKS

Koszykarki LKS po sukcesie w Gdańsku, wystąpią przed własną publicznością. W sobotę o godz. 17 spotkają się z Lechem, a w niedzielę o godz. 17 — z Olimpią. Obydwa te mecze rozegraną zostaną w hali RTS Widzew.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 27 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Piosenka dnia, 8.34 Muzyka poranna, 8.50 Pogadanka filozoficzna, 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Miecha z Garmaru”, 9.20 Koncert Ork. PR, 10.00 „O epoce kamiennej z szacunkiem”, 10.10 Publicystyka m. dz. narodowa, 10.20 „Profil muzyczny”, 11.00 „Proszę mówić — słuchamy”, 11.30 „Co się dzieje w telewizji”, 11.55 Komunikat o stanie wód, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Rolnicy kwadrans”, 12.30 Radioreklama, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.00 Aud. pt. „Podróż bez biletu”, 13.25 Wałce Waldteuffla i Lehara, 13.45 Utwory na harfie, 14.00 „Pastwiska niebieskie” — fragm. prozy, 14.20 Melodie rozrywkowe, 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”, 15.00 Wiadomości, 15.05 Program dnia, 15.10 Od melodii do melodii, 15.20 Z życia Związku Radzieckiego, 16.00 Melodie srebrnego ekranu, 16.15 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”, 16.35 Program młodzieżowy „Gdzieś w granicach”, 17.00 Wiadomości, 17.05 Aud. pt. „Koniaki”, 17.25 „Opowieść o ludzkości w pociągu” — odc. 17.45 Antena wynalazków, 18.00 Koncert dnia, 18.50 Radioreklama, 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 19.15 Ze wsi i o wsi, 19.30 Radioreklama, 19.40 „Line Renaud” i ork. H. Zacharasa, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 J. Massenet: „Werter” — opera w 3 aktach, 22.47 „Księżycowa serenada” gra ork., 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.35 „Świat w zwiastach nauki”, 8.45 Muzyka poranna, 9.00 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka międzynarodowa, 10.00 Koncert radzieckich piosenek, 10.30 „Przygoda starszej pani” — fragm. 11.00 Koncert poranny, 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia, 11.55 Chwila muzyki, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Muzyka ludowa, 13.00 Graja zespoły: „Trzy Słońca” i „Hawaii Club de Paris”, 13.25 Regionalna kronika kulturalna, 13.40 Program dnia, 13.45 (L) Informacje dnia, 13.50 (L) Aktualności łódzkie, 14.05 (L) Nowe nagrania orkiestry mandolinistów, 14.25 (L) Mozart: sceny zespołowe z opery „Wesele Figara”, 14.45 „Blekitna szata”, 15.00 Melodie weneckie, 15.10 „Z dziejów muzyki chorальной”, 15.30 Aud. dla dzieci z cyklu: „Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”, 16.00 Wiadomości, 16.05 „Pisarz i księżka”, 16.25 (L) Omówienie progr., 16.40 (L) Orkiestra Buck Claytona, 17.00 (L) Radioreklama, 17.15 (L) Suita białoruska Szełera gra ork. mandolinistów LRPR, 17.25 (L) Aktualności łódzkie”, 17.45 (L) „Elżbieta ekspozycja” — rep. 18.00 (L) „Melodie, hymn i piosenki” — aud., 18.25 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”, 18.50 Uniwersytet Radzywiłł, 19.00 Wiadomości, 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia, 19.45 Radioreklama, 20.00 Muzyka Polki Ludowej, 20.30 Koncert estradowy, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.46 Muzyka do tańca, 22.10 Teatr Poezji „Elza czy Czas Róży” — słich., 22.40 H. Meiser: Sonata skrzypcowo C-dur, 23.07 Melodie taneczne, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.55 Program dla szkół — Język polski (kl. IX i XI) — „Spotkanie z Jerzym Anuszczykiem” (W) 12.25 Przerwa 13.58 Program dnia (W) 16.00 TV kurs rolniczy — „Suszar na fluidyzacyjną” (W) 16.45 Łódzkie wiadomości dnia 17.00 Wiad. dziennika TV (W) 17.05 Program dla dzieci — „Piękna nasza Polska cała” (W) 17.35 PKF (W) 17.45 „Propozycje” — program publicystyczny (Katowice) 18.10 „Spotkania z przrodą” — program filmowy (W) 18.40 Młodzieżowy Klub TV „Proton” (W) 19.20 Film krótkometrażowy (W) 19.50 „Dobranoc” (W) 20.00 Dziennik TV (W) 20.30 „Pantofelki z „Krośkodyla” — widowisko Branislava Crouciewica. Tłumaczenie — Tadeusz Raczek. Reżyseria — Sławojub Stefanowicz Rawański. Realizacja — Alicja Sleszańska. Oprac. muz. — Stefan Zawadzki. Wykonawcy: Krystyna Borowicz, Ewa Krzyżewska, Saturnin Żurawski, Edward Wichura, Tadeusz Ross (W) 21.30 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — jazda mężczyzn. Sprawozdanie z Dortmundu (Dortmund) Na zakończenie programu — wiadomości dziennika TV (W)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Bohdan Art (28)



STRESZCZENIE

Gdy po wojnie sąd brytyjski w Singapurze skazał na karę śmierci ostawionego kapitana japońskiego — Teruci, major-pilot RAF — Peter Shannon uzyskał na własność jego wielką krzywą szabie. Po co mu była ona potrzebna? Zanim się o tym dowiemy z dalszej akcji powieści, śledźmy najpierw losy jej bohatera podczas wojny. Peter Shannon znajduje się w Singapurze w chwili, gdy ogłoszona została kapitulacja i Japończycy zajmują twierdzę. Jego ukochana żona Betty, po ewakuacji z Singapuru, znajduje się na statku „Nigeria” gdzieś na oceanie. Jej dalsze losy stoją też pod znakiem zapytania — Japończycy w każdej chwili mogą zatopić statek.

W pobliżu ludzi Vincenta, grupka indyjskich żołnierzy, śniadych, czarnowłosych

Gurkha, w mieleniu lamala swe długie bojowe noże. W powietrzu widać ciemne dymy z ciągle płonących magazynów benzyny i nafty. Ukazują się pierwsze czołgi nieprzyjacielskie, jadące z otwartymi pokrywami wiałoz. Góra przemknęła eskadra myśliwskich „Zero” w równym, defiladowym szyku.

Peter rozjrzał się dokoła. Był bardziej zaniepokojony niż przeżył nową sytuacją. Rozpoczęło się już składanie broni i szeregi żołnierzy gromadziły się przy wyznaczonych punktach. Pilnowali ich japońscy żołnierze z bagnietami na karabinach. Skończony oficerowie z obnażonymi szablami w dłoniach dyrygowali potokiem zwyciężonych, kierowali poszczególne oddziały do naprędce przygotowanych obozów jeńców.

Peter wiedział, że za chwilę spotka go taki sam los, nie przejmował się jednak zbyt. Ostatnie niewola to nie śmierć. Z obozu można uciec, a w najgorszym razie przesiedzieć w nim do końca wojny. Betty poczeka, a wojna przecież nie potrwa długo. Na wspomnienie żony ogarnęła go nieprzyparta chęć natychmiastowej ucieczki, wydostania się na wolność.

— Właściwie należałoby stąd wiać i to jak najprędzej — mruknął do stojącego obok kapitana Vincenta.

Dowódca kompanii poprawił na sobie mundurową kosaule, przesunął pas ze zwisającym w kaburze ciężkim służbowym rewolwerem.

— Walczyłeś razem z nami dzielnie, chociaż z ciebie lotnik, Peter — odparł półgłosem. — Wiem, że odważy ci nie brakuje. Ale pomyśl chybiony. Z ucieczki nic nie wyjdzie, przynajmniej na razie. „Zółtki” zapowiedziały przecieć, że jeżeli jakiś oficer ucieknie, cała jego jednostka poniesie surową karę. Rozumiesz chyba, co to znaczy.

Shannon przytaknął, ale bynajmniej nie był przekonany. Nie mógł uwierzyć w słyszane opowiadania o okrucieństwie nieprzyjaciela, o torturach i popielianych zbrodniach. Nie mieściło mu się w głowie, żeby ktoś mógł być do tego zdolny, nawet Japończycy. Przypomniał mu się koleś z Royal College of Sydney i zrobiło mu się raźniej. Tortury i morderstwa? Brednie przerażonych i zdemoralizowanych żołnierzy, bezkrytycznie powtarzających plotki! Ale jak naprawdę zachowają się Japończycy? Jak potraktują przeciwników zdanych na ich łaskę i niełaskę? Do tej pory Peter, mimo iż stał się głębiej do śmierci, był jednak człowiekiem wolnym. W niedługim czasie dostać się miał w ręce wroga. Co z nim zrobią? W jakim stopniu ograniczą swobodę ruchów? I czy z obozu jeńców wcale nie będzie wysłał listy? Trzeba koniecznie się o tym dowiedzieć, trzeba szybko napisać do Betty, ale... gdzie ona się teraz znajduje? Dokąd popłynął statek „Nigeria”?

— Czas na nas — powiedział Vincent. Na rozkaz dowódcy kompania ruszyła z miejsca i po kilku minutach doszła do

grupki Japończyków. Vincent sztywno zsalutował oficerowi w zielonkawym mundurze i owijających na nogach. Ten skiniął arogancko głową i niebawem machnął szabłą w kierunku stosu karabinów, po czym wypowiedział kilka słów cienkim, piskliwym głosem.

— Co on mówi? — Vincent zwrócił się bezradnie do Shannona.

— Kieruje nas do obozu Pasir Pandziang. Po drugiej stronie cieśniny.

— Jak to? Przecież miejscowość Pasir Pandziang jest tutaj, na wyspie!

— Skąd mam wiedzieć, co mu strzeliło do głowy? Powiedział wyraźnie, zresztą zaprowadza nas.

Vincent powtórnie zsalutował, starając się zachować zasady wojskowej zwyczajowej grzeczności. Rozległ się głuchy, przykry stukot rzuconej broni. W dziesięć minut później kompania we wzorowym porządku, wyrównanymi trójkami, maszerowała ku wybrzeżu pod eskortą Japończyków. Załadowano ludzi na dwie barki, a po godzinie jeńcy znaleźli się w obozie, nazwanym przez japońskiego oficera Pasir Pandziang.

— Przecież to jest niemożliwe... niesłychane! — uniósł się Vincent przerażony rozczającym się przed nim widokiem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejsc 229-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-06, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.